Dziś: Strona Radjowa

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. | Sobota, 6 kwietnia 1935 r. | Nr. 95

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

PO WIZYCIE EDENA NA KONTYNENCIE

Prasa sowiecka o rozmowach warszawskich

MOSKWA, 5.4. (PAT). Cała prasa podaje na naczelnych miejscach komunikat oficjalny o wynikach warszawskich rozmów lorda Edena oraz głosy prasy angielskiej, francuskiej i niemieckiej.

Warszawski korespondent TASS donosi, że nie ulega wątpliwości, iż **Polska nie zmieniła negatywnego stanowiska w sprawie paktu wschodniego**, przyczem pesymistyczna ocena potwierdzać ma błędy komunikatu oficjalnego. Treść rozmów ministrów Becka i Edena korespondent określa jako wyłącznie **wymianę uprzejmości.**

Depesze dotyczące rozmów warszawskich prasa opatruje tytułami w rodzaju **„Bez wielkich nadziei“**, „Propozycje Berlina pod inicjatywę systemu bezpieczeństwa dla przygotowań wojennych“.

JAKA JEST ORJENTACJA ANGLJI?

LONDYN, 5.4. (PAT). Agencja Reutera donosi: Wprawdzie minister Eden komunikował codziennie do Londynu o przebiegu swych narad, dotychczas jednak żadna decyzja o orjentacji W. Brytanji nie została powzięta. Decyzji tej należy oczekiwać dopiero w chwili, gdy Eden przedłoży rządowi wyniki rozmów i swych wrażeń z Moskwy, Warszawy i Pragi.

BENESZ ZAPROSZONY DO MOSKWY.

MOSKWA, 5.4. (PAT). „Izwiestja“ drukują wywiad swego korespondenta praskiego z ministrem Beneszem, udzielony natychmiast po wyjeździe ministra Edena z Pragi. Min. Benesz oświadczył, że **jest bardzo zadowolony z rezultatów rozmów, dotyczących paktu wschodniego i naddunajskiego.** Benesz oświadczył, że nie może prowadzić polityki wyłącznie czechosłowackiej, lecz zmuszony jest do prowadzenia polityki europejskiej, będącej syntezy polityki mocarstw europejskich.

Wkońcu zaznaczył, że otrzymał od komisarza Litwinowa zaproszenie do Moskwy, na które wyraził zgodę.

PRZED WIZYTĄ LAVAL'A W WARSZAWIE.

MOSKWA, 5.4. (PAT). Paryski korespondent „Prawdy“ cytując głosy szeregu dzienników francuskich w sprawie przyjazdu ministra Lavala do Warszawy twierdzi, że w usilności, z jaką rząd polski prosi ministra Lavala, aby przed przybyciem do Moskwy zatrzymał się w Warszawie, francuskie koła polityczne widzą **nielojalny manewr dążenia do wbicia klina między Paryż i Moskwę.** Pismo pociesza się doniesieniami „Petit Parisien“ i „l'Oeuvre“, że minister Laval odwiedzi Warszawę dopiero wracając z Moskwy.

Francja zabezpiecza

granicę północno-wschodnią

PARYŻ, 5.4. (PAT). Havas donosi: Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że dla zabezpieczenia granicy północno-wschodniej wysłano **prowizorycznie bataljon strzelców marokańskich do górnej Alzacji, a dwa bataljony piechoty przeniesiono w kierunku Metzu zajmą pozycje ufortyfikowane.**

Pokojowe zapewnienia Goeringa

na wiecu przedwyborczym w Gdańsku

GDAŃSK 55.4 (PAT) Wczoraj premjer Goering wygłosił w Gdańsku na wiecu przedwyborczym narodowo-socjalistycznym przemówienie, w którem powiedział m. in.: Jeśli pójdziecie w niedzielę do urn wyborczych, to pamiętajcie o tem, że chodzi o stwierdzenie wobec świata jak Gdańsk myśli: Jedno jest pewne. Gdańsk wykaże, że jest narodowo-socjalistyczny.

Adolf Hitler nie złamie słowa danego innym narodom i mamy nadzieję, że również Francja zrozumie wreszcie, iż Niemcy skłonne są do podania jej ręki. Jeżeli sąsiedzi Francuzi tak troszczą się o sprawę paktu, to minister Laval nie potrzebuje jechać do Moskwy. Może on wysiąć w Berlinie, jeśli sprawa ta tak bardzo leży mu na sercu. Nie może być wątpliwości co do tego, że Niemcy szczerze pragną pokoju. Zawierając porozumienie z Polską, Niemcy dały tem samem dowód, że dążą do polityki pokojowej. Oba narody skazane są na utrzymanie pokoju i Niemcy wykażą, że są szczerym i rzetelnym partnerem. Nie damy się niczem sprowokować i oczekujemy tego samego od strony przeciwnej. Minister Goering podkreślił dalej, że również mniejszość polska w Gdańsku nie ma powodu do skarg na regim narodowo-socjalistyczny, ani na jego ustosunkowanie się do niej(?). Następnie Goering wystąpił w związku z tem przeciwko wszelkim próbom naruszenia przez stronę trzecią świeżo stworzonych dobrych stosunków między Niemcami i Polską służących pokojowi europejskiemu.

Hitler cierpi na bezsenność

WEZWANO NA POMOC SŁAWĘ LEKARSKĄ Z JAPONJI.

LONDYN, 5.4. Z Tokio donoszą: Agencja japońska „Szimbun Rengo“ podaje, że do Niemiec wyjechał doktór Hiokuszu Takiama, **wezwany osobiście przez kanclerza Hitlera.** Dr. Takiama jest najwybitniejszym specjalistą **„akupunktury“**, starej japońskiej metody terapji zapomocą **nakłuć**, w połączeniu z kauteryzacją. Kanclerz Hitler **cierpi podobno na bezsenność.** Lekarze berlińscy polecili mu zastosowanie akupunktury, której od niedawna zaczęto używać w Europie.

Narady gospodarcze

FRANCUSKO - BELGIJSKIE.

BRUKSELA, g.4. (PAT). Narady francusko - belgijskie w sprawach gospodarczych rozpoczęły się o godz. 15 w departamencie ekonomicznym ministerstwa spraw zagranicznych.

Piorun uderzył

W SAMOLOT.

BUENOS AIRES, 5.4. (PAT). Donoszą tu o wypadku lotniczym jaki miał miejsce wskutek uderzenia pioruna w samolot podczas lotu.

Aeroplan runął na ziemię. Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

Nowy torpedowiec

JAPOŃSKI.

TOKIO, 5.4. (PAT). Dziś rano został spuszczony na wody Sasebo torpedowiec „Sziratsuyi“ o pojemności 1.400 ton. Torpedowiec uzbrojony jest w 5 dział i może zabrać ze sobą 6 torped. Szybkość jego wynosi 34 węzły na godzinę.

Protest niemiecki

SPOWODU DEMONSTRACJI W KOWNIE.

RYGA. 5.4. (PAT). Z Kowna donoszą: Poseł niemiecki w Kownie wręczył litewskiemu ministrowi spraw zagranicznych protest spowodu antyniemieckiej demonstracji w Kownie.

Zgon

WYBITNEGO KOMPOZYTORA.

WARSZAWA, 5.4. (PAT). Dziś o godz. 17 zmarł w Warszawie w 65 roku życia Emil Młynarski, muzyk i kompozytor, b. dyrektor Konserwatorjum w Warszawie i b. dyrektor opery warszawskiej.

Zięć Zubowa

GUBERNATOREM KŁAJPEDY.

RYGA, 5.4. (PAT). Korespondent „Siewodnia“ donosi z Kowna, że bawiący obecnie na urlopie gubernator Kłajpedy Nawakas podał się do dymisji, która została przyjęta. Na jego miejsce mianowany ma być Kurkauskas, b. prezes Izby rolniczej.

KRÓLEWIEC, 5.4. (PAT). „Preussische Zeitung“ w depeszy z Kowna, donosząc o nominacji Władasa Kurkauskasa na gubernatora Kłajpedy wyraża nadzieję na zmianę kursu w Kłajpedzie. Gazeta, będąca organem urzędowym, domaga się rewizji procesu Niemców kłajpedzkich i cofnięcia zarządzeń — zdaniem jej — sprzecznych z konwencją kłajpedzką. Władas Kurkauskas jest zięciem Zubowa.

Lekarz z Warszawy powiesił się

w hotelu w Sosnowcu

W czwartek przybył do Sosnowca **z Warszawy 41-letni Jan Wuszatowski, lekarz kapitan rezerwy.** Wuszatowski zamieszkał w hotelu Centralnym przy ul. 3-go Maja, zajmując pokój nr. 3.

W południe W. zamówił obiad w jednej z restauracyj i kazał przynieść go sobie do hotelu.

Wieczorem, do późna w nocy Wuszatowski **spędził czas w restauracji w towarzystwie fortancerki.** Po uregulowaniu rachunku, wynoszącego kilkadziesiąt złotych, dr. Wuszatowski udał się w nocy do hotelu.

Wczoraj około godziny 2 popołudniu, gdy Wuszatowski **nie opuszczał pokoju**, portjer począł pukać do drzwi. Gdy pomimo to, Wuszatowski nie dawał żadnego znaku życia zawiadomiono policję, poczem **otwarto drzwi przemocą.**

Po wejściu do pokoju ujrzano dr. Wuszatowskiego **wiszącego bezwładnie u poręczy łóżka na własnych szelkach.**

Denata odcięto natychmiast, jednakże wszelka pomoc okazała się daremną, — **dr. Wuszatowski już nie żył.**

Denat **nie pozostawił żadnych listów**, które wyjaśniłyby przyczynę samobójstwa. Być może, że śledztwo policyjne, które natychmiast wdrożono, wykaże co było przyczyną samobójstwa lekarza z Warszawy.

Z CAŁEJ POLSKI

KRWAWY DRAMAT RODZINNY.

W mieszkaniu emerytowanego sierżanta, Józefa Szulca, rozegrał się krwawy dramat rodzinny.

Szulc podejrzewał od dłuższego czasu swoją żonę Antoninę, że go zdradza. Wczoraj, gdy w mieszkaniu obecny był brat Szulcowej, Stanisław Dudziński i siostra Katarzyna Ciborowska, po gwałtownej sprzeczce z żoną, Szulc chwycił nabity karabin i strzelił do żony, raniąc ją ciężko w piersi, a stających w obronie siostry Dudzińskiego i Ciborowską ciężko poranił kolbą karabinu. Rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe, przyczem stan Szulcowej jest beznadziejny.

W kilka godzin później Szulc zgłosił się do policji, zameldował o zajściu i został aresztowany.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA.

Wieś Zakrzów pod Wieliczką była onegdaj widownią krwawej awantury małżeńskiej. Niejaki Józef Nowak po powrocie z jarmarku niepołomickiego wszczął ze swą żoną Anną kłótnię, a następnie chwyciwszy nóż masarski usiłował poderżnąć jej gardło. Dzięki rozpaczliwej obronie ofiary udało się nieszczęśliwej kobiecie wyrwać z rąk zwyrodniałego męża, odniosła jednak poważną ranę ciętą wzdłuż policzka oraz na dłoni. Niedoszły morderca oddał się sam w ręce policji i został odstawiony do więzienia śledczego w Wieliczce. Sprawa jest żywo komentowana przez okolicznych mieszkańców.

EMIGRACJA ŻYDÓW WZRASTA.

Emigracja do Palestyny wykazuje wzrost. Kwiecień i maj mają być miesiącami rekordowemi w dotychczasowych wyjazdach do Palestyny. W przyszłym tygodniu mają wyjechać z Warszawy dwa transporty emigrantów w liczbie 1000 osób, 29 kwietnia wyjedzie 600 emigrantów, w maju około 2.500.

WOŹNY I DYREKTOR.

W brydżowej sali hotelu Europejskiego w Warszawie, we środę popołudniu odbywała się zwyczajna w tym lokalu gra towarzyska w karty. Przy stolikach siedziało około 16 panów, zajętych rozgrywką. Około godz. 17-tej min. 20 dobiegły do uszu grających trzy odgłosy wystrzałów rewolwerowych w poczekalni, mieszczącej się na tem samem 1-em piętrze. Grający wybiegli z sali i zauważyli leżącego na ziemi mężczyznę, z którego pleców sączyła się krew. Parę kroków od rannego w plecy, jak następnie stwierdzono dyrektora sali brydżowej, Jana Świerczyńskiego, leżał Mieczysław Adamowski z raną postrzałową prawej skroni. Obok na chodniku leżał mały rewolwer.

Jak ustalono, mężczyzna z przestrzeloną skronią, Adamowski, był woźnym, któremu dyr. Świerczyński wypowiedział pracę. Woźny zaopatrzywszy się w rewolwer dał do przechodzącego dyr. Świerczyńskiego od tyłu dwa strzały, z których jeden ranił go nieszkodliwie w rękę, a drugi spowodował ranę między łopatkami.

Po morderczym zamachu, Adamowski popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń. Pogotowie ratunkowe przewiozło dyr. Świerczyńskiego do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Adamowski walczy ze śmiercią, mimo poddania go natychmiastowej trepanacji czaszki. Dyr. Świerczyński miał z oddalonym woźnym niejednokrotnie zatargi, które zakończyły się w tak krwawy sposób.

Macki „Gestapo" wśród emigrantów

Tajemnicza śmierć dwóch kobiet

LONDYN, 5.4. — **Wielkie poruszenie wywołuje w Londynie samobójstwo emigrantek z Niemiec p. Wurm, liczącej lat 58 i pani dr. Fabian, w wieku lat 36.**

Znaleziono je martwe w ich londyńskiem mieszkaniu.

Lekarz stwierdził, że samobójstwo nastąpiło już w poniedziałek.

Pani Wurm była żoną znanego w swoim czasie socjalisty, nieżyjącego już b. posła do Reichstagu Emanuela Wurma, który był członkiem rządu niemieckiego za kanclerza Scheidemanna po rewolucji 1918 r.

Pani dr. Fabian była znaną działaczką socjalistyczną i utrzymywała bliski kontakt z uprowadzonym dr. Jacobem i znała dobrze w Londynie Wesemanna. Gdy prokurator bazylejski Ganz przed dwoma tygodniami bawił w Londynie i przeprowadzał tutaj uzupełniające dochodzenie w sprawie uprowadzenia dr. Jacoba, dr. Fabian występowała jako jego sekretarka.

Prasa wyraża przypuszczenie, iż **śmierć obu kobiet, które ostatnio zajmowały się gorliwie wykryciem tajnej organizacji „Gestapo" w Londynie, nie jest samobójstwem naturalnem, lecz pozostaje w związku z ich działalnością polityczną.**

Dzienniki twierdzą, że **obie kobiety otrzymywały ostatnio pogróżki i dokonały samobójstwa pod naciskiem zakonspirowanego teroru.**

LONDYN, 5.4. (PAT). Reuter donosi z Bazylei: Nikt z przebywających tu uchodźców niemieckich nie wierzy w samobójstwo Wurm i Fabian. Wiadomość o ich śmierci wywołała ogólne zaniepokojenie wśród emigrantów, którzy zadają sobie pytanie, jak dalece mogą się obecnie czuć bezpieczni. Wurm i Fabian odegrały poważną rolę w akcji, mającej na celu ujawnienie działalności agentów narodowo-socjalistycznych w Londynie. Prowadzącemu śledztwo w sprawie uprowadzenia Jacoba prokuratorowi szwajcarskiemu udzieliły one cennych informacyj.

Krwawa bitwa z komunistami

Wojska Czang-Kai-Szeka w odwrocie

HONG - KONG 5.4 (PAT). Walki wojsk rządowych z komunistami stają się coraz bardziej zacięte. Podczas odwrotu wojsk rządowych na dystansie 30 mil padło 3.000 żołnierzy. Straże przednie komunistów znajdują się obecnie już w odległości 16 mil od Kwei Yang, miasta, liczącego 100 tysięcy mieszkańców.

Krwawa bitwa na tym odcinku rozgorzała ponownie dziś rano. Marszałek Czang-Kai-Szek osobiście kieruje operacjami, wysyłając wszystkie rozporządzalne siły przeciwko komunistom, w celu powstrzymania ich pochodu. Wczoraj wieczorem wydawało się, iż armja czerwona jest zaszachowana, dziś jednak nastąpił zwrot w sytuacji. Wszyscy misjonarze opuścili już Kwei-Yang.

HONG - KONG, 5.4. (PAT). Oficjalnie podają, że armja rządowa, walcząca z komunistami prowincji Kweichow, straciła 3000 ludzi. Wszyscy cudzoziemcy otrzymali rozkaz udania się do Anshun, stolicy prowincji Kweichowu.

W sprawie ogłoszenia

NOWEJ KONSTYTUCJI.

Wczorajsza „Gazeta Polska" ogłasza wywiad z generalnym referentem projektu nowej Konstytucji w Sejmie, wicemarszałkiem Carem, w którym to wywiadzie pos. Car zapowiada, że ogłoszenie nowej ustawy konstytucyjnej nastąpi „w każdym razie w ciągu miesiąca kwietnia".

Jeśli chodzi o ustawy realizacyjne, jak ordynacja wyborcza do Sejmu, do Senatu i ustawa o wyborze Prezydenta według zapowiedzi posła Cara będą one „mogły być złożone do laski marszałkowskiej dopiero po wejściu w życie nowej Konstytucji".

Eksportacja zwłok

Ś. P. GEN. KONARZEWSKIEGO.

WARSZAWA, 5.4. (PAT). Dziś o godz. 11 przed południem po nabożeństwie w kościele garnizonowym odbyło się wyprowadzenie zwłok śp. gen. Daniela Konarzewskiego na dworzec wileński, skąd przewiezione zostały do majątku rodzinnego Punżanki w pow. Nowoświęciańskim, gdzie będą pochowane w grobach rodzinnych. Nabożeństwo celebrował ks. biskup polowy Gawlina. Trumnę ustawiono na katafalku w kościele wśród zieleni i wielu wieńców, a m. in. od p. Prezydenta R. P., marsz. Piłsudskiego i premjera Sławka. Po nabożeństwie koledzy zmarłego wynieśli trumnę, składając ją na lawecie armatniej. Kondukt prowadził oddział wojskowy pod dowództwem gen. Szylinga. Przemówienie pożegnalne wygłosił inspektor armji gen. Orlicz-Dreszer oraz płk. Rowecki w imieniu 14 dywizji piechoty. Po przemówieniach na dany sygnał oddziały sprezentowały broń, odegrano hasło wojska polskiego i marsz dla generałów.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

82)

— Dwie je miałam, i często, tak jak wy teraz, siadały obok siebie, skronią o skroń oparte i oczy matki cieszyły swoim widokiem... I on mi je zabrał... podstępnie jak was... po łotrowsku... Skaził i rzucił na dno upodlenia i występku... Przepadły bez wieści i na zawsze... Ale w sercu matki pozostał ich obraz, i jak pochodnia, jak bojowy proporzec wiedzie mnie poprzez resztki żywota do jedynego celu... do zemsty!... A kiedy tego dokonam, mogę spokojnie zamknąć zmęczone, potokiem łez wylanych, powieki...

— Ale czas szybko płynie i nie pora wywodzić mi swoje żale, — rzekła nagle, powstając. — Muszę jeszcze tej nocy ułatwić wam ucieczkę... Wszystko przygotowane... Przyjdę tu o północy... Do tego czasu prześpijcie się spokojnie, nie myśląc o dziwactwach starej, biednej kobiety, a przedewszystkiem nie traćcie zaufania do mnie... Zresztą, to was najlepiej usposobi do mej osoby, — to mówiąc, wyjęła z za bluzki mały zwitek papieru i, położywszy go na krześle, bezszelestnie opuściła celkę niewolnic. Skoro tylko ucichł szmer rozsuwanych drzwi i dzwoniąca w uszach cisza wypełniła niskie ściany więzienia, — Janka pierwsza sięgnęła po leżącą na krześle karteczkę. Rozwinęła ją ostrożnie i wygładziwszy dłonią, czytała szeptem:

— „Proszę bez chwili wahania zaufać kobiecie, która wręczy karteczkę i spełniać wszystkie jej polecenia. Wiemy o wszystkiem i śledzimy zbrodniarzy bez wytchnienia... proszę być dobrej myśli. Dąbrowski".

Fala napływających uczuć rozkosznym dreszczem rozlała się po ciele Janki Żukowskiej. — Więc Henryk nie zapomniał... Kochany, drogi chłopiec... Nie pozostawił jej na pastwę okrutnych zbirów, a przeciwnie, wytężył wszystkie siły, aby ją wyrwać z rąk tych ludzi - szakali... I ona, Janka wkrótce go ujrzy na nowo i obdaruje największym skarbem, jaki posiada, odda mu bowiem swoje gorące rozmiłowane serce... Po długich, jak wieczność, dniach nadludzkiej udręki białem ramieniem oplecie mu smukłą szyję i usta ich spotkają się w gorącym, upojnym pocałunku.

Na tę myśl serce łomoce gwałtownie nadmiarem wzruszeń, a krew kipiącym warem nabiega do skroni... Janka chwyta swą przyjaciółkę w objęcia i deszczem pocałunków oblewa jej bladą, zmizerowaną twarzyczkę.

Zapowiedziana chwila odzyskania wolności zbliża się z każdą sekundą. Już tylko kilka minut zostaje do północy... Już północ... Rozlega się charakterystyczny szmer elektrycznego zamka... Wzruszone, oszołomione nadmiarem szczęścia, dziewczęta zatrzymują oddechy w niespokojnem, radosnem oczekiwaniu. Drzwi rozsuwają się powoli... powoli i na ich progu ukazuje się postać... doktora Leona Bauma...

— Boże!... — Wyrywa się nabrzmiały okrutnym zawodem okrzyk Haliny.

Janka milczy i tylko szeroko rozszerzonemi źrenicami błędnie wpatruje się w bezczelną, obleśnie roześmianą twarz strasznego szefa nieczych zbrodniarzy.

— Panienki niezadowolone z mej spóźnionej wizyty... co? — wsunął ręce w kieszenie i stanąwszy na środku pokoju popadł w długi, szyderczy śmiech, przypominający naprzemian to pomruk rozwścieczonej, potwornej bestji, to znów syk węża, nabrzmiały nienawiścią i chęcią okrutnej, wyrafinowanej zemsty.

— Kameleon byle komu nie da się wywieść w pole, — mówił dalej, świdrując swoje ofiary nienawistnem spojrzeniem. — Zbyt wiele doświadczyłem i nie na darmo jestem słynnym psychjatrą, ażeby z jednego wejrzenia nie móc wniknąć w najskrytsze myśli każdego człowieka. Od pierwszej chwili zgłębiłem zamiary tej starej megiery, która skwapliwie ofiarowała mi swoje usługi w werbowaniu towaru. Pozornie obdarzyłem ją do najdalszych granic posuniętem zaufaniem, którego nie miała zawieść. Ale mój mikrofonik (tu wskazał niewielką, metalową półkulę zawieszoną pod sufitem), skrzętnie notował na płycie każde słowo prowadzonej w tym pokoju rozmowy. I teraz wasza przygodna opiekunka jęczy związana na dnie piwnicy, a moje piękne branki jeszcze przed świtem znajdą się pod pokładem ścigłego „Posejdona", by wraz z innemi dziewczętami podzielić los białych niewolnic... o których napewno wiele czytałyście i niejedna z was w swem dziewiczem, nieskalanem serduszku pozazdrościła pieszczot, jakiemi bogaci Jankesi obdarowują te miłe, rozpieszczone przez swe mamusie, stworzonka. Tamim kosztem zwiedzicie Nowy Świat od New-Yorku, gdzie poznacie jak płomiennie kochają smagli mulaci i jak namiętnie całują marynarze... A za to wszystko nie żądam od was nic, poza lojalnem poddaniem się moim rozkazom. Wszystko, co robię dla was, jak widzicie wypływa jedynie z dobrego serca, za co, spodziewam się, zachowacie mnie na długo we wdzięcznej pamięci. He, he, he... — zaśmiał się szyderczym rechotem, który ciało wszystkich dziewcząt wprawił w febryczne drżenie.

(D. c. n.)

Rezultat wizyty min. Edena w Warszawie

Do oceny przebiegu i rezultatów lorda Edena w Polsce posiadamy **narazie dwa urzędowe dokumenty.** Jednym jest wymiana toastów pomiędzy ministrem Beckiem a lordem Edenem. drugim oficjalny komunikat prasowy. Komentarzami do nich. ale tylko komentarzami nieoficjalnymi. są doniesienia korespondentów pism zagranicznych, a w szczególności pism angielskich. których przedstawiciele towarzyszyli lordowi Edenowi w podróży i pozostawali w pewnym kontakcie z nim i jego otoczeniem.

Wymiana toastów. co przedewszystkiem trzeba podkreślić. **miała charakter bardzo serdeczny.** Min. Beck. którego nader rzadkie zresztą. enunsjacje, odznaczają się pewną oschłością tonu, tym razem zdobył się na znaczny wysiłek w kierunku sformułowania swych myśli w sposób możliwie najprzyjaźniejszy i najserdeczniejszy. Odpowiedź lorda Edena uderzyła w ten sam ton.

Pod względem politycznym **mowa ministra Becka przyniosła zapewnienie o chęci współpracy w wysiłkach rządu angielskiego „w kierunku znalezienia najlepszej drogi uzdrowienia międzynarodowych stosunków i wzmocnienia, tak potrzebnego dla współpracy między państwami, tak politycznej, jak i gospodarczej, czynnika zaufania“**, o zrozumieniu „walorów dla pokoju międzynarodowego tak wszelkiej pracy nad utrwaleniem stosunków sąsiedzkich, jak i szerzej pojętej współpracy międzynarodowej“, wreszcie o chęci „ułatwienia (rządowi angielskiemu) oceny tych wszystkich możliwości, któreby w dzisiejszej niełatwej sytuacji międzynarodowej pozwoliły najprostszą drogą szukać stabilizacji pokoju i harmonijnej współpracy między narodami“.

Odpowiedź lorda Edena jest pewnego rodzaju pokwitowaniem tych oświadczeń. nie dodaje natomiast do nich ze swej strony nic i nie zawiera żadnych wyjaśnień stanowiska rządu angielskiego w tych sprawach.

Komunikat prasowy, wydany po zakończeniu rozmów, jest zwięzły, lakoniczny i mimo podkreślenia **tonu szczerze przyjaznego rozmów, raczej chłodny.** Stwierdza on tylko, że wymiana myśli obu ministrów na temat spraw, objętych komunikatem francusko - angielskim z dn. 3 lutego. nosiła charakter informacyjny i „odpowiedziała swemu zadaniu“, podkreśla „celowość utrzymania ścisłego kontaktu w związku z dalszym rozwojem sytuacji politycznej w Europie“. **Jest to nieco więcej, niż stwierdzał komunikat o rozmowach berlińskich,** oceniony ogólnie, jako dowód negatywnego rezultatu rozmów. znacznie mniej, niż zawiera komunikat o rozmowach w Moskwie.

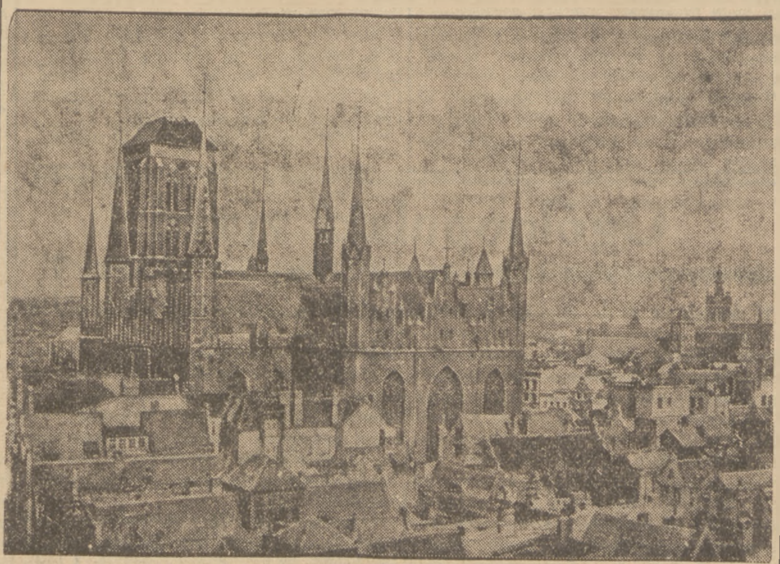
W świetle tych dokumentów sytuację możnaby ująć w sposób następujący:

Rząd polski nie odpowiedział. jak to zrobił rząd niemiecki. zasadniczo **negatywnie na propozycje londyńskie.** Przeciwnie, oświadczył swą gotowość współpracy w dziele stabilizacji pokoju drogą porozumień międzynarodowych. Pod tym względem toast ministra Becka jest zupełnie jasny. Natomiast nie uznał za możliwe przyjęcia dotychczasowych projektów tej współpracy. nie uchylając się jednak od dalszej dyskusji w tej sprawie i ścisłego kontaktu. **Nie jest to zatem nawet uwarunkowane „tak“, nie jest jednak bezwzględnie „nie“.** Nie są popalone mosty i pozostała otwarta droga do dalszej dyskusji. Równocześnie z wizytą lorda Edena w Warszawie zaproszenie ministra Lavala podkreśla jeszcze bardziej gotowość do dalszej wymiany zdań i wspólnego szukania takiej drogi wyjścia, którą byłaby do przyjęcia dla wszystkich.

Relacje korespondentów pism angielskich naogół potwierdzają to ujęcie sprawy. Lord Eden nie wywiózł z Warszawy ostatecznej decyzji, wywiózł jednak przekonanie, że **droga do dalszych rokowań stoi otworem i rząd polski nie jest związany niczem, coby krępowało mu ręce.** Negocjacje nie są zakończone. Jakkolwiek nie można w tej chwili przesądzać, czy doprowadzą one do pozytywnego rezultatu, byłoby równie przedwczesnem przewidywać rezultat negatywny.

Wyjaśnienie przyniesie zapewne konferencja w Stresie i pobyt ministra Lavala w Moskwie i w Warszawie. Dopiero po nich będzie można stwierdzić, jak **ostatecznie ułożyły się stosunki.** Idzie oczywiście o pakt północnowschodni i jego sformułowanie. Jest rzeczą jasną, że dawne jego ujęcie nie odpowiada rządowi polskiemu. Nowe dopiero się tworzy. Nie chcemy tracić nadziei, że sformułowanie odpowiednie się znajdzie, jeśli będzie po temu wszędzie równie dobra wola.

W. N.



WYBORY W GDAŃSKU.
Jutro odbędą się w Gdańsku wybory do których Polacy przystępują jednolitym frontem. Ilustracja przedstawia widok na Gdańsk.

Po uchwaleniu Konstytucji

dalsze posunięcia na terenie Sejmu

Po wyjeździe min. Edena uwaga kół politycznych skierowana *w ostatnich dniach wyłącznie na sytuację międzynarodową, powróciła do naszych spraw wewnętrznych.* Na pierwszy plan wysuwa się tu oczywiście zagadnienie ordynacji wyborczej i wyborów do przyszłego Sejmu. *Nad ordynacją wyborczą pracuje podobno w tej chwili premjer plk. Sławek wraz z pp. Carem i Podoskim.* Jakie będą jej zasady, dotąd niewiadomo. Nie ulega wątpliwości, że dążeniem obozu rządowego jest osłabienie wpływu stronnictw politycznych, co przedewszystkiem spowodować może zlikwidowanie drobnych grup.

W dalszym ciągu słyszy się *o projekcie polegającym na udzieleniu samorządom terytorjalnym i gospodarczym prawa zgłaszania list kandydatów.* Konserwatyści z p. Rostworowskim na czele popierają projekt okręgów jednomandatowych. Niewiadomo jak będzie w takim razie z okręgami o ludności mieszanej, bo podobno Ukraińcy otrzymali w tej kwestji jakieś obietnice wzamian za wstrzymanie się od głosowania nad konstytucją. Jak dużą wagę przywiązują konserwatyści do nowej ordynacji wyborczej, *świadczy przemówienie ks. Janusza Radziwiłła na zjeździe, który się odbył przed kilkoma dniami w Łodzi.* Podkreślił on, że wartość nowej konstytucji zależy przedewszystkiem od nowej ustawy wyborczej. Pewną dozą pesymizmu było nacechowane jego powiedzenie, że *„może i w nowym Sejmie będziemy mieli swoych przedstawicieli“.*

W kołach zbliżonych do obozu rządowego utrzymują, że *p. premjer Sławek przedstawi w najbliższych dniach gabinetowi swoje zamierzenia na najbliższą przyszłość w dziedzinie konstytucyjnej.* Mówią, że nowa konstytucja będzie ogłoszona już w tym miesiącu. Wymieniają nawet datę 8 kwietnia. Co do nadzwyczajnej sesji sejmowej, to ma ona być zwołana w połowie maja. Sejmowi będą przedłożone do uchwalenia cztery ustawy, a mianowicie: *o Senacie, o organizacji władz naczelnych, o sposobie wybierania Prezydenta Rzeczypospolitej,* t. j. ustalenie terminów, sposób głosowania. sprawa ewentualnego plebiscytu i t. d. oraz ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu.

Przypuszczają, że sesja nadzwyczajna *potrwa dwa do trzech tygodni.* Wedle informacyj z tych samych źródeł, rozwiązanie Sejmu miałoby nastąpić z końcem czerwca lub początkiem lipca. wybory zaś we wrześniu.

O porwaniu Jacoba

Duże wrażenie w kołach politycznych

Złożona w Berlinie nota rządu szwajcarskiego, **protestująca przeciwko uprowadzeniu ze Szwajcarji do Niemiec dziennikarza niemieckiego Jacoba, wywołała w Londynie duże wrażenie.** Słynny publicysta angielski Wickham Steed, którego nota szwajcarska wymienia w związku z aferą, gdyż odgrywający rolę prowokatora Wesemann wkradł się w zaufanie Jacoba przez obietnicę przedłożenia materjałów Jacoba Steedowi. oświadczył na ten temat prasie angielskiej, co następuje:

„Nigdy Jacoba nie widziałem. Wesemanna pod jego nazwiskiem nie znałem. Przyszedł on do mnie przed 18 miesiącami, przedstawiając się za Rudolfa Schroedera, zaopatrzony w polecenia Niemców. godnych zaufania, których poznałem w Paryżu. **Chciał on mnie zainteresować losem kobiet w obozach koncentracyjnych w Niemczech** i pytał, czy mógłbym go skomunikować z organizacjami kobiecemi dla zorganizowania protestu przeciwko traktowaniu kobiet w tych obozach. Jedynym dowodem, jaki posiadał na poparcie swoich opowiadań był list, rzekomo wysłany drogą nielegalną z jednego z obozów koncentracyjnych. Oświadczyłem mu, że tego rodzaju dowód jest niewystarczający. **Wesemann wspomniał dalej o doktorze Jacobie i zapytał mnie, czy zgodziłbym się zaabonować niezależny biuletyn informacyjny,** jaki dr. Jacob będzie wydawał w Strasburgu. Napisałem wobec tego do dr. Jacoba i zaabonowałem jego biuletyn informacyjny na pewien okres czasu, ale jego osobiście nigdy nie spotkałem“.

W ub. czwartek zgłosiła się w ambasadzie niemieckiej w Londynie **delegacja przedstawicielek siedmiu krajów.** biorących udział w **obradach międzynarodowego komitetu wykonawczego lig kobiet dla wolności i pokoju.** Delegacje przyjął niemiecki charge d'affaires ks. Bismarck. Delegatki. reprezentujące W. Brytanję. Szwajcarję. Czechosłowację. St. Zjednoczone, Francję, Szwecję i Holandję. domagały się od ks. Bismarcka wyraźnych informacyj w sprawie uprowadzenia Jacoba. zwracając uwagę na wrażenie. jakie wywołać mogą tego rodzaju sprawy w opinji publicznej. Ks. Bismarck odpowiedział, **że nie może udzielić żadnych informacyj poza temi. jakie zawarte były w komunikacie niemieckim. podanym oficjalnie prasie.**

Z DNIA

NOWY ROZŁAM W „LEGJONIE MŁODYCH“.

„Czas“ przynosi ciekawą informację o fermencie w łonie „Legjonu Młodych“ na Uniw. Jag. w Krakowie.

„Kilkudziesięciu byłych „legjonistów — pisze „Czas“ — zorganizowało się w stowarzyszenie pod nazwą „Młoda Polska Pracująca — Związek Studentów U. J.“. Statut tej organizacji, który ostatnio został zalegalizowany przez senat uniwersytecki, podkreśla wyraźnie, iż „członkowie stowarzyszenia stoją na gruncie etyki katolickiej, aczkolwiek (?) wypowiadają się przeciw światopoglądowi kapitalistycznemu i wpływom żydów w życiu gospodarczem“. Stowarzyszenie „Młoda Polska Pracująca“ wyznaje ideologję marszałka Piłsudskiego, a na kuratora uprosiło prof. dr. Władysława Woltera.

Poza wyżej wspomnianym rozłamem miała podobno miejsce na terenie krakowskiego „Legjonu Młodych“ — druga mniej liczna secesja. której przyczyny — jak słychać — były natury ideowej.

Omawiane b. znamienne przejawy uzupełnia fakt, iż władze administracyjne skorzystały z przysługującej im sankcji w stosunku do wydziału „Legjonu Młodych“, grupującego dawnych słuchaczy U. J., obecnie będących na posadach“.

Podana wiadomość świadczyłaby, że „władze administracyjne“ wreszcie zaczynają patrzyć krytycznie na „L. M.“, i że ferment w tej organizacji trwa...

CYLINDER A MELONIK

Korespondent „Daily Heralda“, który towarzyszył min. Edenowi do Warszawy, podkreślił w swej korespondencji szczegół na który tylko świat dyplomatyczny zwraca uwagę. Mianowicie na przywitanie Edena przybyli wszyscy dygnitarze polscy w cylindrach. a jedynie min. Beck był w meloniku.

„Ma to swoje subtelne znaczenie dyplomatyczne“ — stwierdza korespondent. Oficjalnie w takich wypadkach minister spraw zagranicznych nie przybywa na przybycie gości. Przybycie zaś w meloniku oznacza. że minister zjawił się nie w charakterze urzędowym. lecz „jako przyjaciel na powitanie przyjaciela“.

ZMARTWIENIE KRÓLA SIAMU.

Mały, dziewięcioletni, król Siamu Anauda Mahidol, przyjmując kilka dni temu w szwajcarskiej miejscowości — Paux delegację. która składała hołdy swemu monarsze, wskazując na obraz przedstawiający tron siamski, zapytał się troskliwie: „Tron ten jest zbyt wysoki dla mnie. Czy jesteście pewni, że nie padnę na łeb premjera?“ Wypytywał się również szczegółowo o charakterze swej przyszłej pracy. obawiając się zbytniego przeciążenia. Król Anauda wraca obecnie do Lausanne, gdzie pozostanie do ukończenia roku szkolnego. O dalszych losach króla, jak i systemie wychowania zadecyduje rada regencyjna. Młodociany król niezbyt się jednak cieszy ze swego powrotu do ojczyzny, gdzie nie będzie mógł uprawiać ulubionych sportów zimowych.

WĘDRÓWKI PO STOLICY.

FOTOGRAFJA NA ULICY

„Dobry pomysł zawsze znajdzie naśladowców“. Otóż. nie wiem, czy pomysł fotografowania na ulicy był dobry? Dość, że znalazł nie jednego, lecz setki naśladowców.

Przed kilku laty, jeden z bezrobotnych operatorów filmowych poszedł po rozum do głowy: „W każdym prze ciętnym śmiertelniku tkwi drobiażdżek megalomanji — i ja jestem fotogeniczny“. Zarazem ówże operator znalazł praktyczny sposób do wyzyskania tej, charakterystycznej dla naszych czasów naiwności ludzkiej:

— Do atelier filmowego nie każdy pójdzie — natomiast sfilmować się „znienacka“, da każdy.

Poprostu należy znaleźć teren odpowiedni i stworzyć okoliczności sprzyjające, tak pod względem psychologicznym, jak i materjalnym.

Gdzie?

Na ulicy, oczywiście.

Przechodzień, kroczący po ulicy, ma tę psychologiczną pewność, iż jest tylko cząsteczką bezimiennego tłumu. Taki „nieznany przechodzień“, jest daleko swobodniejszy, kierując się słuszną przesłanką:

Warszawa ma miljon dwieście tysięcy mieszkańców. Z pośród tego. zbiora miljona osób, zna mnie najwyżej kilkanaście osób. Jeśli. dajmy na to, splunę sobie na ulicy, to nie skompromituję się, bo któż mnie pozna? W ciżbie wiele chodzi...

Sprytny pionier nowoczesnej fotografji na ulicy ustawił swój aparat na Krakowskiem Przedmieściu, czy też na Nowym Świecie. Sam fakt ustawienia skrzynki filmowej wywołał zainteresowanie:

— Będą robić zdjęcia filmowe dla kina.

Kilka pań przechodzących uśmiechnęło się zalotnie. Na wszelki wypadek, bo: „a nuż — wyjdą i one na filmie:. Kilkunastu młodzików z wąsikami a la „Gwiazdor“ i z ramionami od palt i marynarek „a la Warjat“ postanowiło kuć żelazo, póki gorące:

— Walimy wprost na objektyw.

Nie w ciemię bity wynalazca „prób nych filmowań ulicznych“, kręcił zawzięcie. Minę miał przy tem conajmniej taką, jak najgłośniejszy reżyser z Hollywood. Na filmowanych patrzył coś niecoś z góry. Ot. tak sobie, jak dobrotliwy profesor na początkujących uczniaków. To też sfilmowani przechodnie ostrożnie i nader uprzejmie sami zagadywali operatora:

— Przepraszam pana najmocniej. Dobrze wiemy, że to były jakieś zdjęcia dla kina. Ale, czy przy sposobności i w drodze wyjątku, nie mógłbym i ja otrzymać odbiteczki?

Pierwszy operator uliczny, ubrany stylowo, w krótkie majtki, pończochy, buciki sportowe i pulower, cykał przez zęby, między jednem pociągnięciem fajki, a następnem:

— Można. Niech się pan zgłosi tam a tam.

Kiedy...?

— Hm. kiedy to ja będę miał chwilkę wolną...? No, dobrze. Niech będzie jutro, albo pojutrze. Ale radzę panu jutro, bo pojutrze mogę już wyjechać na zdjęcia filmowe do Wiednia...

Gdy tego rodzaju zdjęcia spowszechniały, tenże jegomość znalazł pomocnika, który sfilmowanym wtykał karteczki do rąk:

— Sfilmowaliśmy pamią. Zdjęcia próbne odebrać można tam, za numerkiem...

I w tym wypadku zainteresowani chwytali przynętę, łykając ją głęboko. Mając „numerek“ w torebce, trudno było oprzeć się ciekawości:

— Jak tam wyszłam?

Bezroboczy dotychczas operator zaczął robić dobre interesy. Ponieważ zaś wszelkie powodzenie psuje, więc wynalazca jeszcze raz poszedł po rozum do głowy:

— Sam mogę załatwić tylko Krakowskie Przedmieście. dlaczego zaś Marszałkowska ma nie być wyzyskana?

Pchnął „czeladź operatorską“ na inne ulice. I to go zgubiło. Wiek 20-ty cechuje umiejętność wyzyskiwania cudzych wynalazków. „Czeladnicy“ wkrótce machnęli ręką na „mistrza“:

— Dlaczego mamy orać na starego — czy on ma tylko patent na kręcenie na ulicy?

Zaczęli pracować „samodzielnie“. No i — niestety, pracują od kilku lat bez przerwy. Najpierwej z pomocą bardziej, lub mniej wycofanych z obiegu gruchotów. Później, coraz lepszemi aparatami. Wreszcie zupełnie nowemi. Dowcipniejsi poszli na wynalazki doskonalące. Aparat filmowy zmieniono na błyskawiczny aparat zwyczajny. Cyk — i gotowe.

Takich „cykarzy“ jest obecnie w Warszawie mnóstwo. Na każdym chodniku. Z za każdego węgła czai się człek z objektywem i petryk:

— Proszę wziąć tę karteczkę.

Kiedy ja nie chcę...

— Nie chce? Dziwnie niepostępowy człowiek...

Fotografja uliczna stała się plagą. Nawet zarazą. Chwilami oszaleć można, gdy na przestrzeni: pomnik Kopernika i róg alei Jerozolimskich wtykają ci pięć, dziesięć, albo piętnaście kartek z numerkami: „sfotografowaliśmy panią“.

Możeby nareszcie znalazło się jakieś lekarstwo na uliczną fotografię, bo nadejdzie wreszcie czas, kiedy tych natrętów w biały dzień zaczną mordować — fotografowani.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Z UŚMIECHEM.

Polska i Niemcy

W Berlinie polskich obrazów wystawa.
Goering polował wszakże w polskich lasach.
Goebbels Kiepurze bił gorące brawa,
Kaden-Bandrowski też w Niemczech popasał.
Zatargów niby stępiła się brzytwa,
Niejeden myślał, że nareszcie sitwa.

Aż tu Polaków naraz w Gdańsku gromią.
Że człowiek własnym już oczom nie wierzy
To znowu skandal z gimnazjum w Bytomiu,
Gdzie odmówiono praw polskiej młodzieży.
Niedobrze też się dzieje w Prusach Wschodnich.
Przeto na Berlin patrzym coraz chłodniej.

Więc pocóż Kaden i pocóż Kiepura?
Po co krzyczano o jakichś przymierzach?
Kiedyż to Polak od Niemców co wskórał?
Raczej on u nas upoluje zwierza.
Rzecz to nadobna: koncert i wystawa,
Lecz Gdańsk i Bytom najważniejsza sprawa.

Ko—Stek.

Ogólnopolski zjazd
Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych

W dniach od 18 do 20 maja rb. odbędzie się V ogólnopolski zjazd Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych. Poprzednie zjazdy odbywały się: pierwszy we Lwowie w r. 1906, drugi w Krakowie w r. 1910, trzeci w Katowicach w r. 1922, a więc już po odzyskaniu Śląska, i czwarty w Krakowie w r. 1932.

Obecny zjazd z okazji 15-lecia istnienia koła śląskiego Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych odbędzie się w Katowicach. Obrady toczyć się będą w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych. W zjeździe spodziewany jest udział około 400 osób, członków Stowarzyszenia, oraz licznych gości ze sfer naukowych i fachowych. Na zjazd zaproszony zostanie m. in. minister przemysłu i handlu, wojewodowie śląski, krakowski i kielecki, szereg przedstawicieli władz i urzędów, współpracujących bezpośrednio i pośrednio ze światem górniczo-hutniczym. Na zjazd zgłoszono dotąd około 30 referatów. Otwarcie obrad nastąpi 18 maja o godz. 16, poczem wygłoszonych zostanie kilka referatów. W drugim dniu zjazdu prace koncentrować się będą w poszczególnych sekcjach, wyłonionych przez plenum. Wreszcie trzeci dzień zjazdu tj. 20 maja poświęcony zostanie zwiedzaniu zakładów przemysłowych, nowych urządzeń kopalnianych i hutniczych itd.

Zaznaczyć należy, że Stowarzyszenie polskich inżynierów i techników istnieje już blisko 50 lat, obecnie posiada 4 koła, mianowicie: warszawskie, dąbrowskie, śląskie i krakowskie. W programie swoim Stowarzyszenie ma m. in. cele naukowe, to też współpracują z niem liczne poważne uczelnie i instytucje ściśle naukowe, jak Akademja Górnicza, Instytut geologiczny oraz szereg organizacyj naukowych.

Organizacją zjazdu zajmuje się Śląskie Koło polskiego Stowarzyszenia inżynierów górniczych i hutniczych.

Projekty reformy
ADWOKATURY

Minął obecnie termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę, którą rozpisała Naczelna Rada Adwokacka w sprawie zamierzonej reformy ustroju palestry w Polsce. Większość izb adwokackich w odpowiedziach na ankietę wypowiedziała się za przywróceniem przymus aplikacji sądowej dla kandydatów adwokackich. Izba Adw. w Warszawie proponuje przywrócenie aplikantury sądowej w połączeniu z aplikacją adwokacką tak, jak to było przed wydaniem obowiązującego obecnie statutu palestry. Izba Adwokacka w Warszawie wypowiada się natomiast przeciwko wysuniętemu projektowi uzależnienia dostępu do adwokatury od odpowiedniego stagu'u w sądownictwie bądź też w administracji publicznej. Aplikantura adwokacka wraz z sądową ma trwać wedle propozycji adwokatury warszawskiej 5 lat. Pozatem warsz. Izba Adwokacka wysuwa projekt przedłużenia liczby lat, uprawniających do przyjmowania przez adwokatów aplikantów z 5 do 10 lat, a także bezwzględnego ograniczenia liczby aplikantów do jednego u każdego patrona. W połowie kwietnia spodziewane jest zwołanie posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej celem rozpatrzenia nadesłanych opinij.

Nasze pytanie „czy myśli kto o gwiazdce“ wywołało burzę. Wszyscy się dziwią, poco się o to pytamy. Odpowiadamy: chcemy wiedzieć, czy są przewidujący ludzie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Sobota — Dziś Wilhelma. Jutro Epifanjusza. Wschód słońca 5 m. 11. Zachód „ 18 m. 24.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Frasquita“.
PALACE: „Bal w Savoya“.
EDEN: „Malowana Zasłona“.
CASINO: „Szpieg w masce“. — „Sprytna dziewczyna“.

DĄBROWA

ARS: „Katiusza“.
BAJKA: Zemsta pana X i „Ken Maynard.

——xx——

× **KURSY TECHNICZNE.** Chcąc szerszemu ogółowi techników i narzędziowców przyjść z pomocą i dać możność zapoznania się bliżej z dziedziną narzędziownictwa i szmyciarstwa, — sekcja el-mech. Związku techników urządza sześcioraozowy kurs. Wykłady odbędą się w gmachu szkoły górn.-hutn. pawilon administracyjny w dniach: 8 bm. pt. „Narzędzia i maszyny szmyciarskie“, 12 bm. pt. „Obróbka tecmiczna metali“, 15 bm. pt. „Wykroje (szmyty) proste i szablony“, 4 maja pt. „Wykroje średnie“, 7 maja pt. „Wykroje złożone“, 10 maja pt. „Matryce“. Rozpoczęcie wykładów punktualnie o godz. 19. Wstęp bezpłatny.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, sobota, dnia 6 b.m. o godz. 20.15 premjera przebojowej komedji muzycznej Verneuill'a i Berr'a p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE“ w polskiej przeróbce B. Hemara i J. Tuwima, z muzyką Benatzkiego. Zarówno niezwykle zabawna treść, jak też i piękne melodje, składają się na bardzo interesującą całość. W głównych rolach wystąpią pp. Grzymalanka, Gołaszewska, Zelwerowiczówna, Balcerzak, Gołaszewski, Gołębiewski, Erwan, Kostrzyński, Nawrocki i Orchoń. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

REPERTUAR.

Dziś, dnia 6 b.m. o godz. 20.15 — premjera — „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE“.

Niedziela, dnia 7 b.m. o godz. 11.30 — poranek — „JIM i JILL“.

Niedziela, dnia 7 b.m. o godz. 16.30 — popołudniówka — „BALLADYNA“ J. Słowackiego.

Niedziela, dnia 7 b.m. o godz. 20.15 „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE“.

——xx——

× **WYWIADÓWKA.** Dyrekcja państw. szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu ul. Kapacka 2 zawiadamia, że w niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się zebranie rodziców, w sprawach postępów uczenic za okres III, i Koła opieki.

× **NA SZKOLNICTWO POLSKIE W NIEMCZECH.** Zespół teatralny świetlic sejmikowych gminy niwieckiej odegra w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w sali T-wa muzyczno-dramatycznego „Lutnia“ w Niwce 2 sztuki pt. „Zrękowiny u Druzgały“ sztuka ludowa w jednym akcie Pobratymiec-Płatkowskiego i „Jeden z nas musi się ożenić“ komedja w jednym akcie E. Labichea. Prelekcję na temat: „Szkolnictwo polskie w Niemczech“ wygłosi świetliczanin z Bor p. J. Będkowski. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra mandolinistów świetlicy niwieckiej. Ceny miejsc od zł. 1.50 do 30 gr. Zysk przeznacza się na szkolnictwo polskie w Niemczech.

× **KIERMASZ SZKOLNY.** Dyrekcja państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu ul. Kapacka 2 zawiadamia, że uczenice tutejszej szkoły urządzają w dniu 7 bm. od godz. 10—19 w lokalu szkoły kiermasz połączony ze sprzedażą robót ozdobnych. Wstęp wolny.

× **ZEBRANIE WYCHOWANKÓW SZKOŁY POWSZ. W MILOWICACH.** Dnia 7 bm. o godz. 18.30 odbędzie się zebranie członków Koła b. wychowanków szkoły powsz. nr. 14 w Milowicach. na którem zostanie wygłoszony referat pt. „Nowa Konstytucja“. Zarząd Koła prosi wszystkich wychowanków szkoły o przybycie.

× **LEGJA INWALIDÓW WOJ. WOJSK POLSKICH** im. gen. J. Sowińskiego kompanja w Sosnowcu zwołuje walne roczne zgromadzenie członków komp. w Sosnowcu na dzień 14 bm. o godz. 11 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 22, z następującym porządkiem dziennem: zagajenie i wybór prezydjum; odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu z ogólnej działalności i kasowe; dyskusja nad sprawozdaniem; wybór nowych władz kompanji; wybór delegatów na zjazdy i wolne wnioski. Zarząd kompanji prosi o punktualne i bezwzględne przybycie.

× **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE“.** Zespół mandolinistów „Syrena“ urządza w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 11 poranek, na który złożą się utwory muzyczne, śpiew solowy i film pt. „Pieśń nocy“ z Janem Kiepurą w roli głównej.

Przypominamy o koncercie

NA KOLONJE LETNIE.

Przypominamy wszystkim miłośnikom muzyki i przyjaciołom młodzieży, że dziś o g. 8 wiecz. staraniem kół opieki przy gimnazjum im. E. Plater i St. Staszica w sali tego gimnazjum odbędzie się koncert na kolonje letnie.

Koncert ma zapewnione powodzenie, gdyż bowiem będzie na wysokim poziomie artystycznym. Udział w nim biorą tak wybitne siły artystyczne, jak p. Irena Strokowska - Faryaszewska (śpiew), prof. Wł. Mankiewiczówna (fortepian), prof. Koźlik (akompanjament). Zaznaczamy, że wystąpi również między innemi może poraz pierwszy na terenie Zagłębia ciekawy instrument, mianowicie obój, na którym grać będzie p. W. Smyk.

—xx—

Przeciw obozom

PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO

Opracowany przez ministerstwo przem. i handlu projekt reorganizacji praktyk wakacyjnych młodzieży, polegających na stworzeniu obozów przysposobienia gospodarczego, spotkał się ze sprzeciwem zarówno młodzieży, jak i sfer przemysłowych.

Zainteresowane koła uważają, iż obozy przysposobienia gospodarczego byłyby równoznaczne ze zbiurokratyzowaniem i zglajchszaltowaniem praktyk wakacyjnych. Podjęta w zeszłym roku próba takiego obozu na Górnym Śląsku dała opłakane rezultaty. Wielu uczestników uciekło z obozu, nie mogąc pogodzić się z warunkami pobytu i pracy.

Sfery przemysłowe zajmowały się ostatnio projektem ministerjalnym i wypowiedziały się zdecydowanie za utrzymaniem dotychczasowego systemu indywidualnych praktyk wakacyjnych. Odnośne opinje zostały przedstawione ministerstwu przemysłu i handlu.

—xx—

Liczba przepracowanych dniówek

W KOPALNIACH ZAGŁĘBIOWSKICH.

W ub. miesiącu kopalnie węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem przepracowały następujące ilości dni: kop. Kazimierz — 11, Juljusz — 12, Flora — 14, Paryż — 11, II zmiana — 10, Wiktor — 12, Jerzy — 12, Modrzejów — 17, Grodziec — 16, Czeladź — 16, Reden — 17, Renard — 17, Jowisz — 11, Saturn — 12; warsztaty mechaniczne w Niwce — 10, II zmiana — 11.

Jak widać z powyższej statystyki, większość kopalń, pomimo sezonu, pracowała mniej niż połowę dni w miesiącu.

—xx—

× ZARZĄD KOŁA SOSNOWIEC-ŚRÓDMIEŚCIE ZW. PODOF. REZ. zwołuje w dniu 7 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 8 walne roczne zebranie członków Koła. Wstęp na salę za legitymacjami opłaconemi w myśl statutu.

× ODCZYT. Staraniem zarządu oddz. TUR „Pogoń" w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10.30 w sali Domu ludowego w Sosnowcu ul. Jasna 26 zostanie wygłoszony przez senatorkę Dorotę Kluszyńską odczyt na temat: „Zagadnienie wojny i pokoju". Wstęp 25 gr.

× ZE ZW. PODOFICERÓW REZ. W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10 rano w lokalu Kuźnicy przy ul. 3 Maja w Dąbrowie odbędzie się ogólne walne zebranie członków Zw. podoficerów rez. z udziałem przedstawicieli zarządu okręgu. Zarząd prosi wszystkich członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w powyższem zebraniu.

× WYBORY DELEGATÓW. Na kop. Dorota odbyły się wybory delegatów robotniczych, przyczem CZG otrzymał 439 głosów a ZZZ 60. Delegatami wybrani zostali robotnicy: Wysocki, Jan Słota, Henryk Mrożek, Stanisław Kozioł, Stefan Migała i Wacław Wałotek, wszyscy z CZG.

Młodzież szkół powszechnych w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu

W dniu 4 b.m. odbyło się w szkole nr. 3 w Dąbrowie zebranie głównego komitetu redakcyjnego „Powszechniaka" i delegatów szkół dąbrowskich w łącznej liczbie ok. 60-ciu. Zebrani po wysłuchaniu przemówienia opiekuna „Powszechniaka", p. Zenona Balcerowskiego, uchwalili protest przeciwko pozbawieniu praw publiczności jedynego gimnazjum polskiego w Niemczech. „I nas — dzieci polskie w Ojczyźnie mieszkające — żywo obchodzi los naszych rodaków i szkolnictwa polskiego w Niemczech; i nas zabolał mocno i oburzył fakt odebrania praw publiczności jedynemu gimnazjum polskiemu. Przyłączamy się więc do wielkiej akcji społeczeństwa, manifestacyjnego swą łączność z rodakami i domagającego się stanowczo innego traktowania szkolnictwa polskiego przez władze niemieckie.

„**Żądamy, aby prawa rodaków naszych w Rzeszy do oświaty i nauki w języku ojczystym i w polskich szkołach niemniejsze były, niż prawa Niemców w Polsce.**

„Protestujemy najgoręcej przeciw pozbawieniu praw polsk. gimnazjum oraz krzywdzeniu szkolnictwa polskiego, **a protest nasz jest protestem całej młodzieży Zagłębia, którą reprezentujemy.**

„Z Wami i przy Was, drodzy Rodacy, sercem i duszą jesteśmy, choć granicą rozdzieleni. Przez granicę podamy Wam pomocną dłoń, jeno wytrwajcie na posterunku do końca, jako wierni synowie naszej Ojczyzny".

„**Niech żyją nasi Rodacy w Niemczech**".

Rezolucja, podpisana przez wszystkich obecnych, przesłana została do Polskiego Związku zachodniego w Dąbrowie.

Gdy dobrzy płatnicy

opuszczają ubezpieczalnię

W ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu odbyła się wczoraj **konferencja dyrekcji Ubezpieczalni z przedstawicielami Rady zjazdu przemysłowców górniczych i Związku przemysłowców w sprawie omówienia ubezpieczenia chorobowego pracowników, którzy w myśl noweli do ustawy o ubezpieczeniu chorobowem, nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu,** a jednakże chcą kontynuować dotychczasowe ubezpieczenie.

Jak wiadomo, chodzi tu o pracowników, **zarabiających ponad 725 zł. miesięcznie,** których obecnie w Zagłębiu jest 756. Ilu z nich zechce korzystać nadal z ubezpieczenia chorobowego, narazie niewiadomo, gdyż ostateczną odpowiedź mają oni dać do dnia 21 b.m. natomiast dyrekcji Ubezpieczalni społecznej chodzi o stwierdzenie stanowiska pracodawców w tej sprawie, bowiem musieliby oni ponosić część opłat ubezpieczenia chorobowego, choć ustawowo nie są do tego obowiązani.

Konferencja nie dała konkretnego wyniku, gdyż przedstawiciele pracodawców muszą się jeszcze porozumieć ze swymi mocodawcami i następna konferencja w tej sprawie ma się odbyć w przyszły piątek.

Jak słychać, pracodawcy nie wysuwają żadnych zarządzeń w sprawie dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, jednakże nie znajdują słusznych podstaw do ponoszenia z tego tytułu nowych obciążeń.

Ochrona plantacyj

PÓL I OGRÓDKÓW.

Pragnąc zapewnić należytą ochronę inwestycjom zarówno miejskim jak prywatnym w zakresie wszelkich upraw ogrodowych, plantacyj miejskich, drzew przydrożnych, ogródków przydomowych i działkowych, zarząd miejski w Dąbrowie rozplakatował treść dwóch artykułów o wykroczeniach przeciw mieniu, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 11 lipca 1932 r.

Art. 54 głosi: Kto uszkadza cudzy ogród warzywny, owocowy lub kwiatowy, drzewo owocowe, krzew owocowy lub drzewo przydrożne, **podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.,** nadto orzeka się na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę, w wysokości trzykrotnej wartości zrządzonej szkody.

Art. 55: Kto z cudzego ogrodu zabiera bezprawnie owoce, warzywa lub kwiaty, podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 zł. nadto orzeka się na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w wysokości od 10 do 20 zł.

Jednocześnie zaznacza się, że za szkody wyrządzone na zieleńcach i drogach przez małoletnich, odpowiadają majątkowo rodzice.

—xx—

Ostatnie dwa dni

WYSTAWY OBRAZÓW.

W niedzielę o godz. 8 wiecz. nieodwołalnie zostanie zamknięta wystawa obrazów i rzeźb mieszcząca się w Ratuszu.

Należy nadmienić, że wystawa nosi charakter naukowo-propagandowy, gdyż składa się z prac kilkudziesięciu artystów należących do różnych ugrupowań artystycznych i reprezentujących niemal wszystkie kierunki malarstwa współczesnego. Wystawę tę powinien bezwzględnie każdy zwiedzić.

Przypominamy, że w dniu zamknięcia nastąpi rozlosowanie i licytacja obrazów przeznaczonych na powodzian. Losowanie odbędzie się w niedzielę o godz. 6 wieczorem, zaś licytacja od godz. 10 rano do 8 wieczorem.

A więc wszyscy na wystawę.

—xx—

× STRAJK PRACOWNIKÓW STOLARSKICH w Sosnowcu trwa w dalszym ciągu. Inspektor pracy zakomunikował delegacji strajkujących, że nie będzie interwenjował w sprawie zlikwidowania zatargu dopóty, dopóki nie zostanie przerwany strajk.

Mennica przy ul. Chmielnej

Znakomici fachowcy przed sądem

Na wokandzie Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj **głośna niedawno sprawa fabryki fałszywych monet 10-cio i 5-cio złotowych.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: **28-letni Witold, Józef Fritz ze Lwowa, 19-letni Jan Miszczyk, 36-letni Jan i 29-letnia Marja małżonkowie Miszczykowie, 29-letni Roman i 21-letni Zygmunt bracia Kozioł, oraz 21-letni Józef Piotrowski wszyscy z Sosnowca.**

Poza małżonkami Miszczykami, którzy odpowiadali z wolnej stopy, pozostałych oskarżonych sprowadzono na rozprawę z więzienia. W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W lipcu ub. roku schwytano w Katowicach na gorącym uczynku puszczania w obieg fałszywych monet 10-ciozłotowych mieszkańców Sosnowca **Józefa Piotrowskiego i Zygmunta Kozła,** przy których znaleziono kilka sztuk falsyfikatów. Według przeprowadzonych dochodzeń ślady prowadziły do Sosnowca, gdzie, jak przypuszczano, mieściła się fabryka fałszywych monet. Po jakimś czasie zatrzymano w Częstochowie niejaką **Marję Miszczyk z Sosnowca,** pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet.

W obydwu wypadkach przeprowadzono **w mieszkaniu podejrzanych** rewizję, która jednakże nie dała żadnych rezultatów. Powyższe wypadki, jak również pojawienie się w tym czasie na terenie Zagłębia w obiegu handlowym większej ilości falsyfikatów, zdwoiły czujność władz policyjnych, „mennicy" jednakże nie można było wykryć. Podejrzenia te nabrały realnych kształtów, sprawę zaś pchnięto na konkretne tory z chwilą, kiedy **w kilka tygodni po zatrzymaniu Piotrowskiego i Kozła, do wydziału śledczego wpłynął anonim.**

W anonimie tym nieznany autor donosił, iż podrabianiem pieniędzy zajmuje się przybyły ze Lwowa jakiś **„Wacek"** wraz z Romanem Kozłem, materjału zaś do wyrabiania falsyfikatów dostarczał im Zygmunt Kozioł i Jan Miszczyk. Po długich dochodzeniach ustalono wreszcie, że **Miszczyka fabryka monet mieści się w domu ojca również Jana w Sosnowcu przy ul. Chmielnej 7.** Przeprowadzona tam rewizja dała obfity plon. Na podwórzu, w ogrodzie znaleziono ukrytych około 150 sztuk falsyfikatów, łyżkę wazową, służącą do topienia metali, kilka kawałków stopu, w komórce zaś i budzie psa — kilka butelek kwasu siarczanego, **pilniki, gips i t. p.**

W czasie dalszych poszukiwań policja natknęła się **na zamknięty pokój t. zw. „portiernię",** w której spał jakiś mężczyzna. Po wylegitymowaniu go okazało się, że jest to mieszkaniec Lwowa, **Wiktor, Józef Fritz,** znany dobrze policji i notowany za działalność komunistyczną, oraz podejrzany o podrabianie monet. Jak ustalono Fritza sprowadził do Sosnowca Roman Kozioł, aby zajął się wyrabianiem fałszywych pieniędzy. W tym celu ulokowano go w mieszkaniu dozorcy Jana Miszczyka, gdzie Fritz wspólnie z synem Miszczyka, Janem zajął się fabrykowaniem falsyfikatów.

W domu, gdzie mieszkali, mieściły się zakłady dla starców żydowskich, którzy niejednokrotnie słyszeli jakieś podejrzane szmery, dochodzące z portjerni. Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali. W czasie przewodu sądowego okazało się, że Fritz jest **nielada fachowcem w wyrabianiu monet,** Miszczyk zaś jest ślusarzem i pracował w zakładach galwanicznych Goldkorna, skąd przypuszczalnie zdobył on kwasy potrzebne do wyrabiania falsyfikatów. Dodać należy, że monety, znajdujące się na stole sędziowskim są do złudzenia podobne do prawdziwych.

Po przesłuchaniu świadków, **sąd postanowił rozprawę odroczyć do dnia 16 b.m.,** celem przesłuchania jeszcze kilku świadków, którzy się na rozprawę nie stawili.

O zawarcie umowy
W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z robotnikami budowlanymi i brukarzami z Zagłębia Dąbrowskiego.

Konferencji przewodniczył insp. Wesołowski, wzięli zaś w niej udział przedstawiciele pracodawców, sekretarze związków robotniczych oraz delegaci robotników, w łącznej liczbie około 50 osób.

Konferencja ze względu na dużą liczbę osób, biorących w niej udział, nie dała konkretnego wyniku, wybrano natomiast ścisłą komisję polubowną, złożoną z 12 osób, w połowie z przedstawicieli pracodawców i pracowników, która uzgodni warunki nowej umowy. We wtorek odbędzie się konferencja wybranej komisji.

O ileby podczas obrad komisji nie osiągnięto porozumienia, spisany zostanie protokół i zwróconoby się do Ministerstwa pracy i opieki społecznej o wyznaczenie komisji rozjemczej.

——xx——

× CO KOMU SKRADZIONO? Z kontuaru w sklepie Szwajcera w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej skradziono Annie Nath torebkę w której znajdowało się 279 zł.

Kacprowi Zarębskiemu, zamieszkałemu w Będzinie skradziono na dworcu kolejowym w Sosnowcu portfel, w którym znajdowało się 320 zł.

Ze sklepu spółdzielni „Społem“ w Ząbkowicach skradziono w nocy tytonie i papierosy, wartości 100 zł.

Ze strychu domu nr. 6 na kolonji hr. Renard w Sosnowcu skradziono bieliznę kilku lokatorek, łącznej wartości ponad 200 zł.

Stefanowi Pandesowi z Piasków skradziono z taksówki, stojącej na ulicy 1 Maja w Sosnowcu różne narzędzia, wartości 30 zł.

——xx——

OFIARY

Oleksiak na L. O. P. P. 50 gr.
Szkoła Pow. Nr. 1 w Będzinie na Dom społeczny zł 3.
Cz. Witczyńscy na Powodzian zł. 5.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stała czytelniczka z Flory. Z propozycji narazie nie skorzystamy.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ECHA OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej w Zawierciu klub radziecki PPS wystąpił z wnioskiem o skreślenie z budżetu pozycji 600 zł., przeznaczonej na dostarczenie prądu elektrycznego z fabryki Erbego wrazie nieprzewidzianego wstrzymania prądu przez elektrownię małobądzką. W związku z tym nierzeczowym wnioskiem, dyr. Al. Erbe wymówił wczoraj umowę, zawartą z zarządem miasta na dostarczanie prądu dla miasta i fabryk w razie nieprzewidzianego wstrzymania dopływu prądu przez elektrownię. Zaznaczyć należy, że dyr. Erbe nie miał żadnej korzyści z tymia umowy mogą być bardzo przykre dla miasta wrazie ewentualnego uszkodzenia sób miastu przysługę. Następstwa zerwania umowy mogą być bardz przykre dla miasta wrazie ewentualneg uszkodzenia sieci lub innego wypadku, to też sądzić należy, że nieporozumienie zostanie zlikwidowane z korzyścią dla miasta.

× **NA ZJĄZD ZWIĄZKU MIAST** do Warszawy wyjechał wczoraj z Zawiercia prezydent miasta p. Szczodrowski.

× **PRZEDSTAWIENIE W LGOCIE.** W ub. niedzielę staraniem zarządu oddziału Związku strzeleckiego w Lgocie została odegrana sztuka pt. „Porucznik I Brygady“. Przedstawienie zostało opracowane starannie, to też odegrano je b. dobrze. Kierownictwo i reżyserja spoczywała w ręku miejscowej nauczycielki p. Balbiny Różyckiej. Czysty zysk przeznaczono na zakup mundurów.

× **NIEDZIELNA IMPREZA „JEDNOŚCI“.** Związek młodzieży „Jedność“ przy Zw. zaw. „Praca“ w Zawierciu wystawia w niedzielę 3 sztuki amatorskie w sali Domu ludowego T. A. Z.: „Jak Kowalicha djabła wykiwała“, „W gospodzie pod sroką“ i „W katorgach“. Ceny biletów od 30 do 99 gr. Początek o godz. 7 wiecz.

× **„MECZ MAŁŻEŃSKI“.** W poniedziałek dnia 8 bm. zespół artystów krakowskich pod dyrekcją p. T. Pilarskiego (senjora) wystawi w kinie „Stella“ w Zawierciu sztukę pt. „Mecz małżeński 2:2“. Początek o godz. 8 wiecz.

× **TURNIEJ SZACHOWY W ZAWIERCIU.** Zespół szachowy przy Zw. strzeleckim w Zawierciu organizuje rozgrywki szachowe o mistrzostwa m. Zawiercia. Rozgrywki zaczną się od 15 bm. i trwać będą do 1 czerwca rb. Zapisy przyjmuje kierownik szkoły powszechnej nr. 2 p. J. Pałna i St. Kwarczak w gmachu Magistratu. W turnieju tym mogą brać udział tutejsze stowarzyszenia i organizacje oraz osoby postronne. Opłata za udział w turnieju 2 zł. od osoby.

Kiedy ubezpieczalnia ma zwracać
koszty przejazdu chorych ubezpieczonych

Ministerstwo opieki społecznej ogłosiło wyjaśnienie w sprawie zwrotu **przez ubezpieczalnie społeczne kosztów przejazdu chorych,** będących ich członkami.

Ubezpieczeni, którzy w razie choroby **nie mogą o własnych siłach bez szkody dla zdrowia udać się do lekarza,** szpitala lub zakładu leczniczego, mają prawo do zwrotu kosztów przejazdu bez względu na odległość podróży. Jeśli lekarz ubezpieczalni stwierdzi potrzebę przewiezienia chorego z konwojentem, ubezpieczalnia winna jest pokryć również koszty przejazdu konwojenta.

Bez względu na stan zdrowia **przysługuje chorym prawo do zwrotu kosztów przejazdu,** jeśli umieszczenie chorego w szpitalu lub sanatorjum albo skierowanie do rozpoznania lub leczenia do specjalisty, wymaga spowodu odległości podróży koleją lub innym środkiem komunikacyjnym np. autobusem.

Ubezpieczalnie społeczne zwracają **koszty przejazdu według najniższej klasy.** Zwrotowi podlegają tylko istotne wydatki, połączone z przewozem. Chorzy, korzystający z **własnych środków lokomocji albo z bezpłatnego przejazdu dzięki uprzejmości krewnych lub sąsiadów,** nie mają prawa do zwrotu kosztów.

Zwroty kosztów przejazdu **przyznaje ubezpieczalnia w wysokości ustalonej jednolicie przez jej komisje administracyjna dla wszystkich ubezpieczonych i członków** ich rodzin. Komisja administracyjna może się przytem oprzeć na taksie, ustalonej za przejazd podwodami przez władze powiatowe.

Powyżej ustalone normy mają być **przez ubezpieczalnie traktowane jako maksymalne i zależnie od sytuacji finansowej** poszczególnych ubezpieczadni mogą ulegać pewnym ograniczeniom.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Gwoździe i drut podrożeją

W tych dniach zrealizowane zostało ostatnio **porozumienie fabryk drutu i gwoździ.** W wyniku umowy podpisanej w dn. 30 ub. m. w skład porozumienia weszły poza szeregiem drobniejszych zakładów następujące fabryki: **Modrzejowskie Zakłady Górniczo - hutnicze, Huta Królewska i Laura, Huta Bankowa, Tow. Akc. Przem. Metalurgicznego w Polsce S. A. w Radomsku, Warszawska fabryka gwoździ i drutu „Drut“ (J. B. Rozenfeld), Bracia Szajn w Będzinie oraz Belgijska S. A. warsz. fabr. drutu, sztyftów i gwoździ.**

Porozumienie otrzyma formę prawną spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Biuro sprzedaży Zjednoczonych fabryk drutu i gwoździ“ z siedzibą w Warszawie, przyczem ostateczny skład władz przedstawia się jak następuje: **prezes — B. Grodzicki** (Syndykat hut żelaznych), **wiceprezes — R. Toutee** (Huta Bankowa) **wiceprezes — J. Rozenfeld** („Drut“) **dyrektor naczelny — Z. Macherski** (Tow. Akc. przem. met. w Radomsku) **wicedyrektor — H. Landau** (Bracia Szajn w Będzinie).

Wytyczną dla powołania porozumienia był stan zatrudnienia fabryk w r. 1934. **Ceny artykułów, objętych porozumieniem w związku z powyższem ulec mają zwyżce od 10 do 15 proc.**

Kronika gospodarcza.

KOMITET REALIZACJI KSIĄŻECZEK B. ROSYJSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI. W dn 31 marca b.r. odbyło się zebranie posiadaczy książeczek oszczędnościowych b. instytucyj bankowych w Rosji, na którem dokonano wyboru komitetu, którego zadaniem będzie wszczęcie akcji celem wyegzekwowania słusznych pretensyj obywateli polskich od rządu rosyjskiego. Do komitetu wszedł naczelnik Ministerstwa skarbu w stanie spoczynku p. Stanisław Batorski, p. Romuald Guttmayer emer. referent dyrekcji dróg nadwiślańskich i p. Mieczysław Sandecki Komitet zajmie się przedewszystkiem bezpłatna rejestracją posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Należy zaznaczyć, że pretensje obywateli polskich z powyższego tytułu wynosiły w okresie rokowań powołanej w tym celu mieszanej komisji rozrachunkowej w roku 1924 około 140 miljonów rubli w złocie oraz że w myśl artykułu 16 traktatu ryskiego rząd Z.S.R.R. zobowiązał się dokonać rozrachunku i wypłaty sum należnych posiadaczom książeczek b. rosyjskich instytucyj bankowych.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O ZMIANIE LISTY RZEMIOSŁ. Samorząd gospodarczy otrzymał celem oświadczenia się projekt rozporządzenia o zmianie listy rzemiosł zawartej w prawie przemysłowem. Projektowana zmiana ma na celu uzupełnienie listy rzemiosł nowemi rodzajami rzemiosła: „parkieciarstwo“ i „wyrób gorsetów“. Ponadto projekt uzupełnia art. 142 prawa przemysłowego w tym sensie, iż z niektórych rodzajów rzemiosła wyodrębnia nowe zawody, wprowadzając na listę rzemiosł obok „kuśnierstwa“ także „wyrób kożuchów“ oraz poza „ślusarstwem“ równość w zawodzie krawieckim, wprowadzając „krawiectwo męskie“ i „krawiectwo damskie“.

RYNEK MEBLI GIĘTYCH. W pierwszych dwóch miesiącach b.r. wyprodukowano w Polsce ogółem 213 tys. sztuk mebli giętych wartości 1.288 tys. zł. z czego na same krzesła przypada 186 tys. sztuk wartości 1.021 tys zł. Produkcja mebli giętych w r.b. nie odbiega zbytnio od zeszłorocznej. Ogólny zbyt mebli giętych w pierwszych dwóch miesiącach b.r. wynosił 209 tys. sztuk na sumę 1.266 tys. zł., z czego na krzesła przypada 179 tys. sztuk wartości 989 tys. zł.

JAKIE ZALEGŁOŚCI W PODATKU LOKALOWYM ULEGAJĄ SKREŚLENIU. Ze względu na to, że ogłoszone ostatnio rozporządzenie w sprawie umorzenia zaległości podatkowych mogłoby stwarzać pewne wątpliwości, jak należy interpretować dotyczący przepis o umarzaniu podatku lokalowego — zasługuje na uwagę następujące wyjaśnienie: Skreśleniu ulegają wszystkie zaległości podatku lokalowego, powstałe do 1 kwietnia 1933 r., a więc obejmujące również pierwszy kwartał tegoż roku, jednakże pod warunkiem, że dotyczący płatnik opłaca tytułem podatku lokalowego za rok 1934, najwyżej 100 zł. Sprawa ta staje się jasna na podstawie następującego wypadku: Jeśli ktoś zajmował w r. 1932 luksusowy lokal i podlegał wysokiemu opodatkowaniu, a następnie przeprowadził się do mniejszego lokalu, od którego w r. 1934 był obowiązany płacić podatek od lokali w sumie, nieprzekraczającej 100 zł., wówczas korzysta z powyższej ulgi.

KURCZENIE SIĘ ŚWIATOWYCH ZAPASÓW CUKRU. Według obliczeń amerykańskich firm cukrowych, w tegorocznej kampanji nastąpi zmniejszenie światowych zapasów cukru. Widoczne zapasy cukru spadną przypuszczalnie na koniec kampanji w porównaniu z końcem poprzedniej kampanji o około 750 tys. ton długich i wynosić będą okrągło 9.2 milj. ton. dł., czyli mniej więcej tyle cona koniec kampanji 1928-29.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 17,00—17,50. Pszenica jednolita 742 g-l 17,00—17,50. Pszenica zbierana 731 g-l 16,00—16,50. Żyto I st. 700 g-l 13,00—13,25. Żyto II st. 687 g-l 12,75—13.00. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15,00—16,00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 466 g-l 14,00—14,50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13,50—14,50. Jęczmień browarny 689 g-l 18,00—18,50. Jęczmień 678-673 g-l 16,00—16,50. Jęczmień 649 g-l 15,00—15,50. Jęczmień 620,5 g-l 14,50—15,00. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 30,00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 26,00—28,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22,00—24,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 21,00—22,00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 20,00—21,00. Mąka pszenna gat. II-G 20—65% 19,00—20,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 14,00—15,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 22,0—23,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 21,00—22,00. Mąka żytnia II gat. 15,00 16,00. Mąka żytnia razowa 16,00—17,00. Mąka żytnia poślednia 13,00—14,00.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ“ — Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy.

× **PRZED 3 MAJA.** Pod przewodnictwem p. wicestarosty Trznadla, odbyło się w dniu 4 bm. organizacyjne zebranie przy udziale przedstawicieli wszystkich olkuskich organizacyj w sprawie obchodu święta w dniu 3 maja rb. w Olkuszu. Program przewiduje: o godz. 10 uroczyste nabożeństwo z udziałem T-wa „Hejnał“, pochód, przemówienie na Rynku, popołudniu zawody hufców szkolnych na boisku pod Czarną Górą i wieczorem przedstawienie pt. „Wesele na Kurpiach“ pod reżyserją kierowniczki szkoły powsz. p. Kurzejowej. W dniu 2 maja wieczorem przewidziany jest capstrzyk. Komitet wykonawczy na czele z prezesem P. M. S. inż. Adamczewskim opracuje program święta narodowego w szczegółach.

× **W SPRAWIE NOWYCH WARUNKÓW PŁACY I PRACY.** W dniu 3 bm. w sali fabryki „Wolbrom“ odbyły się trzy konferencje robotników tej fabryki w sprawie nowych warunków płacy i pracy. Prezes wolbromskiego oddz. Zw. przemysłu chemicznego p. Dyduch poinformował ogół robotników o wstępnych pertraktacjach z dyrekcją fabryki, oświadczając, że dyrekcja skłonna jest do zawarcia umowy, lecz z delegatami ogółu robotników, a nie delegatami Związku, którego uznać nie może.

Wobec sprzeciwu robotników, którzy domagają się zawarcia umowy z delegatami Związku, dalsze pertraktacje z dyrekcją zostaną wznowione w dniu 8 bm. po porozumieniu się z centralą Zw. przem chemicznego w Krakowie.

× **SZEWCY Z WOLBROMIA WEZMĄ UDZIAŁ NA TARGACH W POZNANIU.** Cech szewski w Wolbromiu na onegdajszem zebraniu powołał do życia komitet informacyjno-handlowy, celem wzięcia udziału w wystawie na Targach Poznańskich. Szewcy wolbromscy zamierzają wystawić wyroby ludowe, tj. kamasze w 10 gatunkach i buty w 5 gatunkach. W najbliższych dniach zostanie wydelegowany do Poznania dla nawiązania kontaktu z zarządem wystawy przedstawiciel z Wolbromia p. Dobromilski.

× **„GWIAZDA SYBERJI“.** Straż pożarna w Bolesławiu odegra dzisiaj w Olkuszu (Rosa) dramat pt. „Gwiazda Syberji“ hr. Starzyńskiego.

× **ZARZĄD ZW. PODOF. REZ. W OLKUSZU** ukonstytuował się jak następuje: pp. Fr. Otrębski — prezes, A. Ginter — wiceprezes, J. Płaska — sekretarz, St. Wroński — skarbnik, J. Gawlikowski — referent prasowo-propagandowy, A. Ratusiński — refer. kulturalno-oświatowy. F. Skowroński — bibljotekarz i M. Mroczkowski — gospodarz.

ZDOLNY SYNEK

— Tatusiu... Czy rzeczywiście mogę sobie wziąć tę złotówkę, co tatusiowi wczoraj upadła pod biurko, i co tatuś powiedział, że mogę sobie wziąć, jak ją znajdę?

— Możesz... Jak powiedziałem, to nie cofam!

— To tatuś jest mi winien dziewięćdziesiąt groszy, bo to było tylko dziesięć groszy!

RADJO-SZCZĘŚCIE

Państwo Gąsiorowscy żyli z sublokatorów — trudno, tak w życiu bywa. Pan Gąsiorowski stracił pracę trzy lata temu, ale za wszelką cenę postanowił nie dać się biedzie...

W jakiś czas po redukcji zebrała się rada rodzinna i jako jedyny sposób wybrnięcia z przykrej sytuacji, przedstawniła projekt parcelacji mieszkania na pojedyńcze, „komfortowo umeblowane pokoje z łazienką, życiem, opraniem i... słońcem — dla wypłacalnych".

Naskutek tego odnajęto 5 pokoi przeważnie niebardzo wypłacalnym, ale natomiast bardzo „z życiem, łazienką i opraniem". Tak więc państwo Gąsiorowscy mieli jakieś takie dochody, a poza tem moc długów i kłopotów. Jedyną rozrywką po całodziennych troskach było, dla całej rodziny z przyległościami. — radjo.

Jednym z sublokatorów państwa Gąsiorowskich był młody student Uniwersytetu Warszawskiego, o którym wiemy tylko tyle, że zakochany był okropnie w swej sąsiadce — sublokatorce, pannie Jadzi.

Panna Jadzia długo czekała na oświadczyny, lecz pewnego dnia znudzona nieśmiałością młodzieńca postanowiła pierwsza zaatakować.

Szumiały im echa kawiarni... Pan Józef, nie znoszący gwaru i ludzi czuł się jeszcze bardziej onieśmielonym i małym.

Nagle Jadzia przestała mówić, spojrzała badawczo na partnera i przeszywając go stalowym wzrokiem rzekła.

— Co pan sobie właściwie myśli panie Józefie?

Józef struchlał— nigdy jeszcze takim tonem do niego nie mówiła.

— Ja właściwie, no tak — właściwie to ja nic nie myślę...

— To źle, proszę pana... I nic pan nie chce powiedzieć? — spadło na gołębią duszę pana Józefa, jak spada kamień ze szczytu na rozmiękłą glebę.

— Panno Jadziu... znamy się już pół roku czasu?...

— Tak.

W tej chwili jazzbandzista kończąc zwarjowaną „cariocę" tak mocno uderzył w instrument, że pan Józef przestraszył się, zgubił wątek, zbladł okropnie i ani jednego słowa nie mógł wydobyć ze ściśniętego gardła.

Za rogiem ulicy w której zniknęła Jadzia po pożegnaniu, pan Józef odzyskał tupet i pewność siebie. Chciał za nią biec, powiedzieć jednym tchem wszystko co czuje, ale w tej samej chwili poczuł jak serce mu bije, i czoło oblewa się potem... Nie! Stanowczo nigdy nie będzie miał odwagi wyznać jej tego co czuje.

W stanie podobnym do mąk Tantala czekał na następne spotkanie z Jadzią.

Widział ją kilka razy w przelocie jak przechodziła przez pokój jadalny, jak znikała w mrocznym przedpokoju kierując się ku wyjściu, ale ona jakby przestała zwracać na niego uwagę. I to go dobiło do reszty.

Wreszcie przyszła ważka w swych skutkach, niedziela. Deszcz padał od rana. Panna Jadzia nie wychodziła nigdzie. Pan Józef „wytropił" moment w którym siadła przy głośniku radjowym w wygodnym fotelu.

Ciągle pełen niepokoju usiadł obok niej. Nadawano operetkę. Zawsze pełne czaru strausowskie melodje oplatały słowa, półsłowa spojrzenia i uśmiechy.

Teraz albo nigdy, myślał pan Józef.

Panna Jadzia prowadziła obojętną rozmowę.

— Cóż pan porabiał przez cały tydzień?

— Ja?... — pan Józef chce już wykrztusić, że myślał o niej i bez przerwy, że noce spędził bezsennie i w tym samym momencie mówi matowym głosem — pracowałem, byłem dwa razy w kinie, ale sam, słowo honoru... że byłem sam.

— Cóż mnie to obchodzi — pada odpowiedź, obojętna i zimna.

W głośniku przy koloraturowych arjach rozmowa jest bardziej ożywiona. Zresztą, jak zawsze w operetce, mówi się cały czas o miłości.

— Panno Jadziu, ja naprawdę chciałem pani dzisiaj powiedzieć...

— Co, czy to, że pan dzisiaj pił kawę na śniadanie?...

— Nie, nie.... ja — i znowu skurcz w gardle i trema, trema mrożąca krew w żyłach.

Nie! Nigdy tego nie wypowie głośno.

— Ja chciałem powiedzieć...

„Kocham cię, moją bądź..." — składa uwielbienia u stóp bohaterki amant z radjooperetki...

— Kocham cię i moją bądź — powtarza prędko, paląc mosty za sobą, pan Józef. I naraz ogarnia go zdumienie dla swej odwagi, tak że urwał i siedzi bez słowa patrząc tylko w oczy panienki.

— Co, co pan powiedział, co? Pan mnie...

— Ja panią kocham i już.

Panna Jadzia siedzi chwilę cicho, a potem: zaczyna się śmiać leciutko, ale to już nie jest tak straszne, jak poprzednia rozmowa. To nawet jest przyjemne i zachęcające.

— Więc trzeba było aż tak panu podpowiedzieć... tyle czasu musiałam na to czekać?

„Tylko z tobą, i dla ciebie..." — kończy arja radjooperetki.

Warszawa (r. p.)

Mistrz Paderewski słucha

swego koncertu sprzed 50-u laty

Gdy cofniemy się myślą o ostatnich 50 lat, wydaje się nam, że okres ów leży w dalekiej, odległej przeszłości. Rok 1885 — to dopiero dwa lata po śmierci Wagnera, żyje jeszcze Brahms żyje Liszt, Verdi. Ryszard Strauss stoi dopiero na początku swej twórczości, a impresjonizm niewyraźnie zaczyna zarysowywać się na horyzoncie muzycznym. I nieprawdopodobnem wydaje się nam, że wówczas już komponował, tworzył, grał przed publicznością, ten tak dzisiejszy, tak bliski nam wszystkim mistrz fortepianu Ignacy Paderewski. Młody, bo zaledwie 25-letni artysta, występuje poraz pierwszy z swym własnym koncertem kompozytorskim przed warszawskiem forum publicznem. Paderewski nie był jednak obcy kołom muzycznym stolicy. Wychowany w Warszawskim Instytucie Muzycznym, od 18 roku życia sam wychowawca - pedagog w tymże instytucie, (Konserwatorjum), znany był tutejszym muzykom. To też występ jego oczekiwany był z wielką ciekawością, tembardziej, że Paderewski powrócił do kraju po kilkuletnim pobycie zagranicą. Pełen powagi i muzycznej świadomej odpowiedzialności kształcił się najpierw w kompozycji i przedmiotach teoretycznych u profesorów Kiela i Urbana w Berlinie, potem zaś u słynnego pianisty Leszetyckiego w Wiedniu. Jak już z samego przebiegu studjów widać, zainteresowania Paderewskiego szły zrazu po linji kompozytorstwa, dopiero później skierowały się ku wirtuozowskiej pianistyce, by wreszcie w zupełnej równowadze obu czynników, znaleźć swój doskonały wyraz. Nie zawiódł oczekiwań pierwszy koncert Paderewskiego w Warszawie. Już wtedy bowiem posiadał Paderewski w palcach swych znakomite opanowanie instrumentu, a w tece kompozytorskiej pokaźny zapas utworów. Szereg z nich stanowiło repertuar tego warszawskiego debiutu, repertuar, który w formie autentycznej usłyszą radjosłuchacze rozgłośni polskich w transmisji z Resursy Obywatelskiej w Warszawie dnia 9 bm. godz. 20.00 (wtorek).

Złożyły się nań utwory różnego rodzaju: sonata skrzypcowa a-moll op. 13, świadcząca o doskonałem opanowaniu formy; Variations et Fugue sur un theme original a-moll op. 11, o wielkiej prostocie i szczerości tematów przy bogactwie fantazji i dużych umiejętnościach technicznych w opracowaniu; album tatrzańskie na 4 ręce op. 12, dedykowane Chałubińskiemu, który odtworzył Paderewskiemu oczy na cuda góralszczyzny. Słynny skrzypek góralski, Bartek Obrochta, opowiada dowcipnie jak to Paderewski szybko „pochytoł" melodje, które on mu na skrzypcach swych wygrywał i jak później Paderewski album z nich ułożył. Faktycznie pozostawił tu Paderewski melodje oryginalne a tylko najróżniejsze warjanty wprowadził. Album de maiscenes romantiques op. 10, uznano przez ówczesną krytykę warszawską za pełne poezji, piękności i fantazji; wreszcie pieśni do słów Asnyka, forma muzyczna tak bardzo ważna w twórczości liryka — Paderewskiego. Mimo uznania, z jakiem pierwszy występ ten został przyjęty, zapewne jednak nikt się wówczas nie spodziewał, że Paderewski wejdzie wkrótce na drogę największego uznania i zaszczytów, że stanie się wzorem niedoścignionym, największym z mistrzów fortepianowych, i że po pełnem półwieku niepodzielnie królować będzie na najwyższym szczeblu sławy.

Koncert, transmitowany przez radjostację warszawską, posiadać będzie oryginalną postać koncertu sprzed lat 50-u. Inni będą tylko wykonawcy: Aniela Szlemińska — śpiew, Eugenja Umińska (skrzypce) z towarzyszeniem fortepianowem prof. Ludwika Ursteina, oraz pianiści: Zygmunt Dygat i Aleksander Brachocki, obaj uczniowie Paderewskiego, co daje gwarancje, że intencje Mistrza zostaną w pełni zachowane, tem więcej że artyści grać będą na fortepianie Kerntopfa, na którym również Paderewski grał przed 50 laty.

Prelekcję przed koncertem wygłosi prof. St. Niewiadomski.

Dzięki transmisji radjowej do Szwajcarji, Mistrz Paderewski będzie mógł wysłuchać tej ciekawej audycji, która będzie dla Niego wzruszającem wspomnieniem.

PROGRAM RADJOWY

SOLIŚCI W RADJO

Znana śpiewaczka operowa, Adelina Czapska, wystąpi w koncercie radjowym w dniu 7 bm. o godz. 16 z programem pieśni, wśród których na uwagę zasługują rzadko śpiewane pieśni Mozarta: „Kiedy podziwiam", „Kochane pocałunki", „Ach to minie". Drugim skolei solistą w koncercie będzie pianista, Wiktor Łabuński, który odegra oprócz sonat Scarlatti'ego, utwory kompozytorów nowoczesnych. O godz. 22.15 zasługuje na uwagę występ solowy w koncercie wieczornym, znakomitego artysty opery poznańskiej, Józefa Wolińskiego. W programie najbardziej odpowiadające głosowi artysty — arje operowe.

DEFILADA MAŁEJ ORKIESTRY

W dniu 7 bm. o godz. 20 w krótkiej defiladzie wystąpi przed mikrofonem warszawskim świeżo zaangażowany zespół prowadzony przez uzdolnionego kapelmistrza, Zdzisława Górzyńskiego, a składający się z 12 doskonałych muzyków władających przeszło dwudziestu instrumentami. Defilada ta odbędzie się przy dźwiękach żywych i pogodnych melodyj, czem bezwątpienia zdobędzie sobie sympatje słuchaczów.

KONCERT LUDOWYCH CHÓRÓW LWOWSKICH

Polska ludowa pieśń regjonalna toczy w Małopolsce Wschodniej uporczywą walkę z najazdem tang, foxtrottów i innych melodyj napływających na wieś z ośrodków miejskich. W walce tej znajduje ona mocne oparcie w lwowskim Związku teatrów i chórów ludowych. W dniu 7 bm. z inicjatywy Związku stanie we Lwowie do turnieju śpiewaczego 15 mieszanych 4-głosowych chórów mieszanych z powiatu Lwowskiego, wykonując szereg pięknych ludowych pieśni. Kierownictwo imprezy spoczywa w rękach prof. W. Hausmana. Chóry, wyróżnione przez jury konkursu, wystąpią tego samego dnia o godz. 18.20 przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej z koncertem pieśni podlwowskich. Koncert transmitowany będzie na całą Polskę

SOBOTA 6 KWIETNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 „Na żołnierską nutę" (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Orkiestra wojskowa 1 pp. Legjonów. 13.45 „Nasz handel morski". 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert małej ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Krótki recital fortepianowy Ireny Kurpisz-Stefanowej. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. „Sekret nietoperzy" wygł. prof. St. Sumiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci słuchowisko p. t. „Cały świat Petronelce pomaga" — pióra Ewy Szelburg-Zarembiny. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Arje operowe w wyk. Heleny Hrabiówny. Przy fort. Karol Szafranek. 19.15 „Nauka na Śląsku" — wygł. dyr. muzeum śl. dr. Tadeusz Dobrowolski. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert zespołu mandolinistów „Kaskada". 19.50 Felieton aktualny. 20.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 20.30 Koncert reklamowy. 20.50 Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie. „Faust" — opera w IV aktach Ch. Gounoda. Wywiad: „Jak pracuje Polska Akademja Literatury".

Czy wiecie że...

— Radjosłuchacze austrjaccy są bardzo niezadowoleni, gdyż muszą płacić rocznie 1 schilinga na cele związane z popieraniem sztuki.

— Radjo francuskie w bieżącym roku będzie transmitować 80 przedstawień z opery paryskiej z „Opera Comique", z Comedie Francaise" i z „Odeonu".

— W każdą niedzielę radjo francuskie nadawać będzie audycje piosenek francuskich. Dział ten objęła znana śpiewaczka Yvette Guilbert.

— Stacje niemieckie nadały w ciągu ubiegłego roku 26.000.000 słów.

— Radjofonja italska zwiększa ilość audycyj przeznaczonych dla zagranicy. Z Triestu nadaje się programy dla Węgier, z Bari dla Albanji i Grecji, z Florencji dla Bułgarji.

— W Niemczech ogłoszono nowy konkurs na mówców radjowych. Każdy uczestnik konkursu musi wygłosić krótki komunikat na temat wydarzenia politycznego, zrobić reportaż ze święta ludowego lub na temat niemieckiego krajobrazu, wydarzenia z życia robotników, włościan i t. p., wreszcie zaś wygłosić sprawozdanie z zawodów sportowych.

Radjo w Czechosłowacji

Liczba radjoabonentów w Czechosłowacji wzrasta powoli ale stale; w ciągu trzech miesięcy roku bieżącego wzrost ten zaznaczył się cyfrą 13.342 nowych radjoabonentów, co czyni, iż ogólna ich liczba w całym kraju dosięgła 731.643 osób. Z tej liczby więcej niż połowa abonentów przypada na samą Pragę, która ma ich 398.401 na drugiem miejscu znajduje się Berno Morawskie z liczbą 122.514 abonentów, na trzeciem Pardubice z cyfrą 72.850.

HUMOR RADJOWY



Transmisja z Indji.

TAJEMNICZY ZGON ŻONY PRZEMYSŁOWCA.

Małżonka honorowego konsula duńskiego w Łodzi przemysłowca tamtejszego, Eisenta zmarła onegdaj w jednym z pierwszorzędnych hoteli wiedeńskich podczas kąpieli w łazience. Państwo Eisentowie przybyli do Wiednia 23 marca i wynajęli w hotelu obszerny apartament. Onegdaj obydwoje do późnej nocy bawili w barze przylegającym do hotelu, poczem udali się na spoczynek. Gdy na drugi dzień przedpołudniem Eisent wszedł do sypialni żony zastał pokój próżny. Personel hotelowy przeprowadził natychmiast poszukiwania, w czasie których znaleziono zwłoki żony konsula w łazience, przylegającej do jej sypialni. Wskutek zagadkowego wypadku śmierci w hotelu w kilka minut później zjawiła się komisja policyjna. Z polecenia lekarza policyjnego odstawiono zwłoki do instytutu sądowego, celem przeprowadzenia obdukcji. Dotąd stwierdzono jedynie że przed kąpielą zażyła ona jakiś proszek. P. Eisent liczy lat 60, żona jego 40 lat. Do Wiednia przybyły z Łodzi dzieci p. Eisent. Wypadek wywołał wśród gości hotelowych wielkie poruszenie. W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, że p. Eisentowa wchodząc od wanny, pośliznęła się i wpadła głową do wody, wskutek czego utonęła.

SPORT

O uzdrowienie stosunków W PIŁKARSTWIE.

W ub. czwartek zarząd Podkolegjum sędziów p. n. zwołał konferencję z udziałem przedstawicieli prasy, na której omawiana była sprawa uzdrowienia stosunków w piłkarstwie na terenie tutejszego Podokręgu.

Znane są wszystkim przykre sprawy wystąpień graczy nie licujących z godnością sportowca, niektórych sędziów piłkarskich, których na szczęście niema już w Podkolegjum i t. p.

Obecny zarząd Podkolegjum z p. Słomczyńskim na czele, a w którym zasiadają również byli założyciele Podkolegjum (pp.: Hamankiewicz i Czech, postanowił sobie za zadanie uzdrowienie tych niezdrowych stosunków i do pracy przystępuje z całą energją.

Aby wysiłki Podkolegjum odniosły pożądany skutek, potrzebna jest również współpraca członków klubów sportowych i publiczności, która uczęszcza na zawody. Publiczność ta winna swem zachowaniem się, nie utrudniać pracy sędziom podczas zawodów i nie zachęcać graczy do brutalnych wystąpień.

Bokserzy Warty w Danji i Szwecji

Po powrocie z trzech występów w Niemczech, bokserska drużyna Warty uda się do Danji i Szwecji. Tournee do obu krajów skandynawskich dojdzie do skutku w drugiej połowie kwietnia, lub pierwszej połowie maja br. Pięściarze Warty walczyć będą w Aarhus, Kopenhadze i Cerebro.

KS. Naprzód Zagłębie — AKS. Niwka

Dziś, o godz. 4 popoł. na boisku PMS. w Niwce odbędą się zawody w piłkę nożną drużyn powyższych klubów.

Mecz kobiecy Polska — Niemcy

Polski Zw. L.-A. otrzymał od Niemieckiego Zw. L.-A. ostateczną zgodę na urządzenie meczu kobiecego Polska — Niemcy w Dreznie w dniu 25 sierpnia. Początkowo Niemcy proponowali Frankfurt, ale PZLA na to miejsce się nie zgodził i wysunął Drezno, co Niemcy obecnie zaakceptowali.

Jak wiadomo, w Dreznie mieszka główna rywalka Walasiewiczówny Kotty Krauss.

Warta — Turyści.

W niedzielę tj. jutro o godz. 4 popoł. odbędzie się w Zawierciu pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A w tym sezonie na boisku T. A. Z. między drużynami KS Turyści (Częstochowa) a zawierciańską Wartą. Turyści znajdują się w doskonałej formie, co zaznaczyło się pokonaniem mistrza jesiennego „Victorii". Zapowiedź zawodów wzbudziła duże zainteresowanie.



MATKI żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci **„PUDER DZIDZI"** (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Korzystajcie z okazji!

Zaszczycimy znany specjalista z długoletnią praktyką M. TELLEMAN z Krakowa, ul. Szlak 39, wynalazca nowego systemu opatent. bandeży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem, na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze

PRZEPUKLINY

(rupt.) u Pań, Panów i dzieci ze zlec. lek. zostaje w Sosnowcu tylko do niedzieli 7 kwietnia b.r. włącznie i przyjmuje osobiście w Hotelu „Centralnym", ul. 3 Maja 11. od godz. 2.30 — 5 popoł. 1821

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

DYPLOMOWANY baletmistrz po przyjeździe z Paryża organizuje kurs tańców salonowych oraz 1 miesięczny kurs gimnastyki plastycznej — przystosowanej dla osób otyłych. Utratę tuszy w 25% gwarantuję. Kursy rozpoczynam 8 kwietnia w sali Związku pracowników umysłowych, Sienkiewicza 17a. Tam również przyjmuję codziennie zapisy od 18—20. 160

UZDROWISKA

BYSTRA „Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") D-ra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 20

POSADY i PRACE

POTRZEBNA kucharka, zgłaszać się ze świadectwami do p. Bronisławy Kraupe ul. Aleja Nr. 7. 1837

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. — Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1912

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ maszynę do szycia Singera stan dobry. Zgłoszenia pod „Maszyna" Filja Dąbrowa. 1621

SPRZEDAM duży mahoniowy kredens w bardzo dobrym stanie może być do restauracji. Wiadomość Czeladź — Młyn. 1918

42 PRĘTY PLACU 22 mtr. frontu (do południa), tymczasowy dojazd z Moniuszki 2c sprzedam zaraz. Sosnowiec, Kołłątaja 1 m. 1.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PINKUS LIDE zgubił paszport wydany w Dąbrowie Górniczej Nr. C 1. 1917

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową wydaną — przez P. K. U. Będzin Fagiel Ignacy — Kromołów. 1913

SKŁAD APTECZNY i PERFUMERJA
M. JAGIEŁŁOWICZ
ul. 3-go Maja 7 SOSNOWIEC Telefon 1-71 i 3-39
POLECA: Towary apteczne, hygieniczne, kosmetyczne i t. p. Wycieraczki, szczotki, froterki, pokosty, lakiery, oraz artykuły gospodarczego użytku. — — —
1916
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

LISY w wielkim wyborze po bardzo przystępnych cenach poleca
BERNARD ROZENBAUM
Sosnowiec, ul. Dęblińska 1. Tel. 5-45.
Obok Sklepu Elektrowni.
Za okazaniem ogłoszenia 5 procent rabatu. 1614

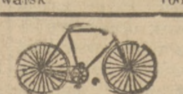
ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN ZN. FABR. KOGUTEK SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE KOSTNE ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 2 PROSZKÓW

Różne

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 poleca na sezon wiosenny
KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach po cenach b. przystępnych. 1573

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 996

Obuwie dziecinne własnego wyrobu gwarantowane dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuje do reperacji obuwie Specjalność: zelowanie opanek, plecionek, a- tłasowych i innych Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuje śniegowce Sosnowiec ul. Krzywa, obok Urzędu skarbowego Kowalski 1067



Niklowanie wszelkich przedmiotów na miedź Srebrzenie nakrycia stołowego. Wykonuje solidnie i tanio K. BARA Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 7-82. 130

MYDŁA Toaletowe Pudry, Szminki Kasety, Piękne puderniczki, Smigusówki Artykuły Kosmetyczne w wielkim wyborze najtaniej poleca: SKŁAD APTECZNY „UNITAS" SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 24. 1662

Dla Pań i Panów Wszelką galanterję męską, damską, apaszki, koszule, krawaty — w najmodniejszych wzorach poleca po cenach b. przystępnych Sklep Galanteryjny MICHALINY MARZEC Sosnowiec - ul. Warszawska Nr. 1. 1567

KRAWCOWA była pracowniczka Hersego przyjmuje roboty. Będzin. Kościuszki 102 — tel. 64 od 19 — 20 — Zajdowska. 1915

Już nadeszły!!! Rakiety angielskie — Slazenger, Atlas, Dunlop, Olmar, Frema. Nowe naciągi — poleca: Jedyna w Zagłębiu Dąbrowskiem fachowo prowadzona SKŁADNICA SPORTOWA „Stadjon" Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna) Członkom Klubów rabat!

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

RZECZY CIEKAWE

ZARYBIANIE BAŁTYKU

Rząd niemiecki przyznał większe sumy na cele przeprowadzenia żywych flądér z Morza Północnego do Bałtyku, celem odnowienia stanu ryb. Wyłapane w Morzu Północnem przez rybaków flądry transportowane są nad Bałtyk i tam wpuszczane do morza. Większość z nich otrzymuje specjalne znaczki, aby można było później stwierdzić postęp wzrostu i drogi wędrówek tych ryb. Poczynione próby tego rodzaju dały dodatnie wyniki. W bieżącym roku ma być przetransportowanych 100 tys. funtów.

PIERWSZE AUTO FRUWAJĄCE

Na ulicach Paryża można było zauważyć w tych dniach najnowszy model auta, które przedstawia kombinację automobilu i samolotu. Nowy wóz marki Caudron wygląda w locie jak monoplan o bardzo krótkich skrzydłach. Skrzydła te są ruchome, dają się składać i to tak, że układają się wzdłuż boków kadłuba wozu. Jednocześnie wyskakuje z ukrycia przecie koło, tak, iż jako auto wóz toczy się na trzech kołach. Model obecny posiada jeszcze pewne wady, które tkwią w krótkości skrzydeł oraz możliwości zwijania ich tylko po opuszczeniu się auta-aeroplanu na ziemię. Wynalazca spodziewa się jednak, że uda mu się pokonać te trudności i skonstruować nowy model znacznie ulepszony. Nowy wóz wzbudził sensację w ...

PRZYSZŁOŚĆ ANTARTYKI.

Angielski badacz podbiegunowy sir Douglas Mawson wygłosił na odbytem niedawno w Melbourne kongresie naukowym referat opracowany na podstawie jego doświadczeń zebranych w kilkukrotnych wyprawach do antarktyki. W referacie tym sir Douglas Mawson poruszył zagadnienie eksploatacji bogactw krajów podbiegunowych. W pobliżu bieguna południowego — oświadczył uczony — ciągnie się płaskowyż pokryty wiecznemi lodami. Obszar ten, według pobieżnych pomiarów wynosi około 10 milj. kilometrów kw. Badania geologiczne wykazały, że na obszarze tym znajdują się nieprzebrane bogactwa mineralne, m. in. również złoto. Złoża węglowe leżą tuż pod pokrywą lodową. Okolica ta posiada również niezwykle cenne okazy fauny polarnej. Morza antarktyki przewyższają pod względem bogactwa ryb i zwierząt morskich wszystkie oceany świata. W zakończeniu swego referatu uczony badacz przedstawił projekt przewidujący utworzenie specjalnej brytyjskiej administracji dla tych obszarów, do której weszliby przedstawiciele wszystkich krajów związkowych i dominjów. W ten sposób stworzonoby trwałe podstawy gospodarcze przyszłej eksploatacji stref podbiegunowych, co stałby się mogło nowym czynnikiem, utrwalającym potęgę Imperjum Brytyjskiego. Pierwszym krokiem na drodze do racjonalnej eksploatacji bogactw naturalnych antarktyki byłoby utworzenie specjalnych stacyj myśliwskich, skąd możnaby prowadzić systematyczne polowanie na foki, pingwiny oraz wspaniałe okazy białych lisów i niedźwiedzi, które w obszarach antarktycznych znajdują się w olbrzymiej ilości.

KINO „Zagłębie"
Dziś! Operetka Franciszka Lehara Dziś!
FRASQUITA
(ROMANS CYGANSKI)
W głównych rolach: Primadonna państwowej opery wiedeńskiej **JARMILA NOWOTNA** oraz **H. Bollman, Hans Moser, H. Rueman.**
Znakomity kompozytor Fr. Lehar osobiście dyrygował orkiestrą Filharmoników wiedeńskich podczas zdjęć do „Frasquity".
W nadprogramie: Kolorowa przemiła groteska.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś! Czarująca operetka filmowa
Bal w Savoyu
W roli gł.: **GITTA ALPAR**
Słynna śpiewaczka primadonna Opery Wiedeńskiej
ROZSI BARSONY, HANS JARAY.
Miljonowa wystawa! Cudowne melodje wiedeńskie!
Początek o godz. 6.

KINO „EDEN"
Gwiazda Gwiazd! Jedna Jedyna i Niezastąpiona! Kobieta z ognia zrodzona
GRETA GARBO w wspaniałym egzotycznym filmie, który stał się jej największym triumfem p. t.
MALOWANA ZASŁONA
obok Grety: **Herbert Marshall, George Brent.**
Reż. Ryszard Bolesławski. Początek seansu o godz. 18.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SIRYJEWSKI